

PODSTAWY
FUNKCJONOWANIA
KOŚCIOŁA



Jak rozumieć Wielkie Połannictwo?

Redaktor serii: Jonathan Leeman

Autor: Mark Dever

PODSTAWY
FUNKCJONOWANIA
KOŚCIOŁA



Jak rozumieć Wielkie Pośłannictwo?

Redaktor serii: Jonathan Leeman

Autor: Mark Dever

Tytuł oryginału:
Understanding the Great Commission
The Church Basics Series
Editor Jonathan Leeman and author Mark Dever

Tłumaczenie: Agnieszka Chechelska

Redakcja: Tadeusz Tołwiński

Skład komputerowy: Aneta Krzywicka

Copyright © 2016 by Jonathan Leeman,
9Marks Originally Published in English by B&H
with all International rights owned by 9Marks
525 A Street NE, Washington DC 20002.
This edition published by arrangement with 9Marks.
All rights reserved.

Wydawca:



Fundacja Ewangeliczna
ul. Myśliwska 2, 87-118 Toruń
www.fewa.pl

Toruń 2023

9Marks ISBN: 978-1-960877-16-1

Jeśli nie zaznaczono inaczej, wszystkie fragmenty
Pisma Świętego pochodzą z Biblii Warszawskiej.

Spis treści

Przedmowa	5
ROZDZIAŁ 1. Wielkie Posłannictwo, kościół lokalny i ty	7
ROZDZIAŁ 2. Słowo Boże, lud Boży	15
ROZDZIAŁ 3. Miłość nieba, prawda nieba, ludzie nieba	21
ROZDZIAŁ 4. Głoś Ewangelię, gromadź kościół	31
ROZDZIAŁ 5. Nauczanie z zastosowaniem korekty i nadzoru	41
ROZDZIAŁ 6. Członkostwo i świadome zobowiązanie	47
ROZDZIAŁ 7. Cztery praktyki kościoła realizującego Wielkie Posłannictwo	55
ROZDZIAŁ 8. Jeszcze jedna praktyka kościoła realizującego Wielkie Posłannictwo	69
ROZDZIAŁ 9. Powinieneś zostać czy odejść?	79
ROZDZIAŁ 10. Główny cel Wielkiego Posłannictwa	87

Książki z serii *Podstawy funkcjonowania kościoła:*

Jak rozumieć chrzest? – Bobby Jamieson

Jak rozumieć dyscyplinę kościelną? – Jonathan Leeman

Jak rozumieć Wielkie Posłannictwo? – Mark Dever

Jak rozumieć Wieczerzę Pańską? – Bobby Jamieson

Jak rozumieć autorytet kościoła? – Jonathan Leeman

Jak rozumieć przywództwo w kościele? – Mark Dever

Więcej informacji na powyższe tematy:

Don't Fire Your Church Members:

The Case for Congregationalism, Jonathan Leeman

Going Public: Why Baptism Is Required for Church Membership,
Bobby Jamieson

*Baptist Foundations: Church Government
for an Anti-Institutional Age*,

Mark Dever and Jonathan Leeman, editors

Preach: Theology Meets Practice,
Mark Dever and Greg Gilbert

The Church: The Gospel Made Visible,
Mark Dever

SERIA: PODSTAWY
FUNKCJONOWANIA
KOŚCIOŁA

Przedmowa

Życie chrześcijańskie jest życiem kościelnym. To podstawowe przekonanie biblijne jest podstawą każdej książki z serii Podstawy funkcjonowania kościoła.

To przekonanie z kolei wpływa na to, jak każdy autor przedstawia swój temat. Na przykład, książka „Jak rozumieć Wieczерę Pańską?” utrzymuje, że Wieczерza Pańska nie jest prywatnym, mistycznym aktem między tobą, a Jezusem. Jest to posiłek przy rodzinnym stole, podczas którego obcujesz z Chrystusem i jego ludźmi. „Jak rozumieć Wielkie Posłannictwo?” twierdzi, że Wielkie Posłannictwo nie jest poleceniem, aby samemu wyruszyć do narodów jako świadek Jezusa. Jest to zadanie dane całemu kościołowi, które ma być wypełnione przez cały kościół. „Jak rozumieć autorytet kościoła?” zauważa, że władza w kościele spoczywa nie tylko na przywódcach, ale na całym zgro-

madzeniu. Każdy członek ma zadanie do wykonania, także ty.

Każda książka jest napisana dla zwykłego członka kościoła, i to jest kluczowy aspekt. Jeśli życie chrześcijańskie jest życiem w kościele, to ty, ochrzczony wierzący i członek kościoła, masz obowiązek zrozumieć te podstawowe tematy. Tak jak Jezus obarcza cię odpowiedzialnością za szerzenie i chronienie przesłania Ewangelii, tak samo obarcza cię odpowiedzialnością za powiększanie i chronienie swojego ludu – kościoła. Te książki wyjaśnią ci jak to zrobić.

Jesteś jak udziałowiec w korporacji służby Ewangelicznej Chrystusa. Co robią dobrzy udziałowcy? Badają swoją firmę, badają rynek i badają konkurencję. Chcą uzyskać jak najwięcej ze swojej inwestycji. Ty, chrześcijaninie, zainwestowałeś całe swoje życie w Ewangelię. Celem tej serii jest więc pomóc ci osiągnąć maksymalne rezultaty w zakresie zdrowia i rentowności twojego lokalnego zgromadzenia dla chwalebnych celów Ewangelii Boga.

Czy jesteś gotowy, by wziąć się do pracy?

Jonathan Leeman
Redaktor serii

ROZDZIAŁ 1

Wielkie Posłannictwo, kościół lokalny i ty

Celem tej książki jest pomoc w zrozumieniu Wielkiego Posłannictwa i tego, co ono oznacza w twoim indywidualnym życiu chrześcijańskim.

Biblia nie używa słów „Wielkie Posłannictwo”, ale chrześcijanie od dawna używają tego wyrażenia do opisanego ostatniego chwalebego polecenia, które Jezus wydał przed wstąpieniem do nieba. Czy pamiętasz je? Oto ono:

„A Jezus przystąpiwszy, rzekł do nich te słowa: Dana mi jest wszelka moc na niebie i na ziemi. Idźcie tedy i czyńcie uczniami wszystkie narody, chrzcząc je w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego, Ucząc je przestrzegać wszystkiego, co wam przykazałem. A oto Ja jestem z wami po wszystkie dni aż do skończenia świata” (Mt 28:18-20).

Podczas swojej służby, przed ukrzyżowaniem Jezus powiedział, że jego misja dotyczy tylko zagubionych owiec w Izraelu (Mt 15:24). Teraz jednak, po zmartwychwstaniu, jest wywyższonym sędzią całej ziemi. Powstał z autorytetem Wszechmogącego, jak Syn Człowieczy wspomniany w 7 rozdziale Daniela. Panowanie Jezusa rozciąga się poza Izrael, na wszystkie narody. Ma on *wszelką* władzę na niebie i na ziemi.

Po potwierdzeniu tej władzy Jezus mówi swoim uczniom, aby czynili uczniami. Gramatycznie jest to jedyny czasownik w trybie rozkazującym, który występuje w oryginale greckim: *czyńcie uczniami*. I to polecenie jest otoczone trzema imiesłowami, tak, że polecenie jest otoczone trzema imiesłowami, tak, że moglibyśmy przetłumaczyć ten zwrot w ten sposób:

Idąc, czyńcie uczniami, chrzcząc i nauczając.

Pierwszy imiesłów – *idąc* – jest zwykle tłumaczony „idźcie”. Nie jest to niepoprawne, ponieważ jest to pierwsze słowo w zdaniu i występuje przed „czyńcie uczniami”. Grecy czytelnicy zrozumieliby, że powinno ono otrzymać szczególny nacisk. Możemy więc tłumaczyć je jako „idźcie”.

Jeśli jednak czynienie uczniami zależy od pójścia, chrzczenia i nauczania, to kto wysyła idących? Kto udziela Chrztu i naucza? Czy praca ta dokonuje się przede wszystkim poprzez indywidualne ewangelizowanie i czynienie uczniami? Czy też w jakiś inny sposób?

Kościół wypełniaj Wielkie Połannictwo poprzez zakładanie kościołów

Kiedy przeglądałem książki o Wielkim Połannictwie, zauważyłem, że często skupiają się one na ewangelizacji lub misjach. Podkreślają to, co my jako chrześcijanie robimy indywidualnie. Napisałem jedną z takich książek. Nosi ona tytuł *Ewangelia i ewangelizacja indywidualna*. Mam nadzieję, że ją przeczytasz! Z pewnością nie da się wypełnić Wielkiego Połannictwa bez osób, które dzielą się Ewangelią i nauczają innych. Lecz czy to jest wszystko, co zawiera Wielkie Połannictwo – samotnych chrześcijan trzymający w rękach bilety lotnicze i traktaty ewangeliczne? Czy może słowa Jezusa sugerują coś innego?

Innym sposobem na opisanie celu tej książki jest pomoc w dostrzeżeniu, że Wielkie Połannictwo jest zwykle wypełniane poprzez zakładanie i wzrost kościołów lokalnych. Kościoły wypełniają Wielkie Połannictwo poprzez zakładanie kolejnych kościołów. Tak więc Wielkie Połannictwo dotyczy ciebie, indywidualnego chrześcijanina. Jednak Wielkie Połannictwo dotyczy ciebie również *przez* służbę w twoim lokalnym kościele. To jest normalny sposób, w jaki Bóg chce, abyśmy szli, czynili uczniami, chrzcili i nauczali.

Boża obietnica dla Abrahama i dla nas

Czy pamiętasz, co Bóg obiecał Izajaszowi o Mesjaszu na wieki przed tym, jak Jezus dał to polecenie? Bóg powiedział: „To za mało, że jesteś mi sługą, aby podźwignąć plemiona Jakuba i przywrócić oszczędzonych synów Izraela, więc ustanowiłem cię światłością pogan, aby moje zbawienie sięgało aż do krańców ziemi” (Iz 49:6).

Już pierwszy werset Ewangelii Mateusza przywołuje tę dawną obietnicę Izajasza, cofając się jeszcze dalej – do Abrahama. Ewangelia Mateusza 1:1 nazywa Jezusa „Synem Abrahama”, przypominając nam pierwotną obietnicę Boga daną Abrahamowi: „uczynię z ciebie naród wielki” i „będą w tobie błogosławione wszystkie plemiona ziemi” (Rdz 12:2-3).

Innymi słowy, świadectwo Biblii jest stałe: Bóg zawsze miał plan, aby zanieść swoje zbawienie na krańce ziemi – do wszystkich narodów i wszystkich ludów.

W ostatnich wersetach Ewangelii Mateusza znajdujemy zebranych uczniów stojących na górze z Jezusem, którzy dowiadują się, że Boża obietnica dotycząca międzynarodowego błogosławieństwa dla Abrahama miała swój punkt kulminacyjny właśnie tutaj. Oto jak Bóg wypełni swoją obietnicę daną Abrahamowi. Oto jak wszystkie narody ziemi będą błogosławione. Wszyscy uczniowie będą odpowiedzialni za to, by poselstwo

Ewangelii dotarło do *wszystkich* narodów, a *wszyscy* uczniowie Jezusa Chrystusa będą wezwani do przestrzegania *wszystkich* przykazań Jezusa. W tym wielkim przedsięwzięciu Jezus obiecał im, że On, który teraz posiada *wszelką* władzę, będzie z nimi przez wszystkie ich dni, aż powróci.

Czy ta obietnica była tylko dla pierwszych apostołów? Nie. Jezus wiedział, że życie apostołów skończy się na długo przed Jego powrotem.

Jezus obiecał raczej, że będzie z nimi aż do końca czasów, abyśmy wiedzieli, że ta obietnica jest także dla nas. Jezus wiedział, że będzie kontynuował pracę z pokolenia na pokolenie długo po tym, jak ta pierwsza grupa odejdzie. My również otrzymujemy obietnicę obecności Chrystusa.

To polecenie jest dla nas!

Czym jest kościół?

! nie jest to skierowane do nas tylko jako indywidualnych chrześcijan. Jest to polecenie dla nas jako kościołów i członków kościoła.

Czym jest kościół? Jest to ciało chrześcijan, którzy są w stałej społeczności, której członkowie są odpowiedzialni za siebie nawzajem, gdzie Słowo jest właściwie głoszone, a Chrzest i Wieczerza Pańska są właściwie sprawowane.

Pozwól mi to rozwinąć. Po pierwsze, kościół jest miejscem, gdzie Słowo Boże jest właściwie głoszone. Przecież jesteśmy zbawieni przez głoszenie Słowa Bożego. Bóg tworzy swój lud przez swoje Słowo: „Wiara tedy jest ze słuchania, a słuchanie przez Słowo Chrystusowe” (Rz 10:17). To wygląda tak: cały świat idzie w pewnym kierunku, ale gdy ktoś zaczyna głosić o Bożych obietnicach, grupa ludzi patrzy w górę, odwraca się i zaczyna iść w kierunku tych obietnic. Słyszają je i wierzą im. Głoszone Słowo jest podstawą kościoła.

Po drugie, kościół jest miejscem, gdzie ustanowienia są właściwie sprawowane. W końcu ustanowienia oznaczają kościół. Ustanowienia nas nie zbawiają. Są symbolami Ewangelii i tym, czego używamy wobec siebie nawzajem, aby potwierdzić, że należymy do Ewangelii. W ten sposób wspólnota kościelna odpowiada za siebie nawzajem (zobacz dwie książki Bobby’ego Jamiesona z serii Podstawy funkcjonowania kościoła: *Jak rozumieć Chrzest?* i *Jak rozumieć Wieczerzę Pańską?*).

Ludzie czasami mówią, że kościół to ludzie, a nie miejsce. W rzeczywistości jakieś miejsce jest konieczne: potrzebne jest zgromadzenie wiernych. Następnie potrzebne jest głoszenie Słowa i sprawowanie ustanowień w tym zgromadzeniu, aby uczynić je kościołem, w odróżnieniu od każdego innego zgromadzenia chrześcijan. Słowo czyni nas ludem Chrystusa, a ustanowienia nas odznaczają.

Pomyśl więc jeszcze raz o czterech poleceniach Wielkiego Posłannictwa: idźcie, czyńcie uczniami, chrzćcie i nauczajcie. Kto to wszystko robi? Kto wysła chrześcijan, aby czynili uczniami? Kościół lokalny. Kto czyni ich uczniami, udzielając im Chrztu, a następnie pomaga im wzrastać, nauczając ich? Kościół lokalny to robi.

Kościół lokalny jest naturalnym środkiem, który Bóg dał nam do wypełnienia Wielkiego Posłannictwa. Takie jest przesłanie tej książki.

Czy ta książka jest dla ciebie?

Kto zatem jest docelowym odbiorcą tej książki? Jest ona przeznaczona dla każdego wierzącego, a szczególnie dla młodego wierzącego. Przeprowadzę cię przez Biblię, szczególnie przez jej pierwsze rozdziały, i postaram się dać ci kilka podstawowych wskazówek odnośnie tego, jak rozumieć twoje chrześcijaństwo w odniesieniu do Wielkiego Posłannictwa i twójego kościoła.

Niektóre z lekcji, szczególnie w późniejszych rozdziałach, mogą wydawać się bardziej odpowiednie dla liderów kościoła. Jednak nawet jeśli to liderzy w głównej mierze ustalają kierunek działania kościoła, to ostatecznie to właśnie jego członkowie muszą zrozumieć, co Jezus ma na myśli, kiedy mówi: idźcie, czyń-

cie uczniami, chrzycicie i nauczajcie. Daje to polecenie nam wszystkim. Jest ono skierowane do ciebie. Musisz dzielić się wizją Jezusa. Czy to robisz?

ROZDZIAŁ 2

Słowo Boże, lud Boży

Wielu ludzi twierdzi, że kocha Boga, a nawet ma z nim relację. I mimo to nie interesują się Jego Słowem, na które składa się sześćdziesiąt sześć ksiąg Starego i Nowego Testamentu. Ale jak myślisz, co powiedziałyby moja żona, gdybym twierdził, że ją Kocham, ale nie wykazywał absolutnie żadnego zainteresowania jej słowami?

Miłość człowieka do Boga można ocenić po jego miłości do Słowa Bożego. W rzeczywistości na tym polega różnica między ludem Bożym, a światem: lud Boży, w całej Biblii, gromadzi się wokół Słowa Bożego. Słuchają go, są mu posłuszni, Kochają je (zobacz Psalm 119!).

Zakończyłem poprzedni rozdział, przyglądając się z bliska kościołowi lokalnemu. Powiedziałem, że kościół lokalny jest zgromadzeniem ludzi, w którym Słowo Boże jest właściwie głoszone, a ustanowienia są właściwie sprawowane.

Teraz chcę się cofnąć i spojrzeć na Biblię jako całość, od początku do końca. Zauważymy, że cała Biblia skupia się na tym, że Bóg objawia się przez swoje Słowo i czyni to po to, aby przyprowadzić ludzi do siebie.

Słowo Boże

Bóg chce, aby ludzie Go poznali i chce, aby Mu ufali. Taki jest sens Starego i Nowego Testamentu. Bóg składa obietnice, dotrzymuje ich, a my mamy odpowiedzieć poprzez zaufanie.

Jak widzieliśmy w rozdziale 1, to właśnie Ewangelia Słowa Bożego zbawia i tworzy lud Boży. Ewangelia jest „mocą Bożą ku zbawieniu każdego, kto wierzy”, mówi Paweł (Rz 1:16).

Tak więc Słowo Boże przychodzi z wyzwaniem: czy uwierzysz w nie i zaufasz Bogu całym swoim życiem?

To jest wyzwanie rzucone przez całe Pismo Święte. Bóg objawił się mówiąc do Adama, potem do Noego, potem do Abrahama, potem do Mojżesza. I Bóg chwali człowieka, który jak Abraham słyszy Jego Słowo i wierzy mu (zobacz Rz 4); który postępuje zgodnie z Nim.

Albo pomyśl o mądrości z Księgi Przysłów. Mądrość Boża przychodzi, przedstawia prawdę i zaprasza nas, abyśmy uwierzyli, przyjęli i działali według Słowa. Czy odpowiemy jak syn mądry, czy jak syn głupi?

Bóg daje nam swoje Słowo i swoje obietnice, a my mamy odpowiedzieć, ufając Jego Słowu i wierząc w Jego obietnice. Adam i Ewa nie zaufali i nie wierzyli Bogu w ogrodzie Eden. Jezus ufał i wierzył doskonale przez całe swoje życie, nawet w ogrodzie Getsemane. My również możemy rozpocząć relację z Bogiem, do której zostaliśmy stworzeni, słuchając i wierząc Słowu Bożemu.

Jest to podstawa bycia chrześcijaninem. Biblia uczy, że wszyscy byliśmy nieposłuszni Słowu Bożemu i ignorowaliśmy Jego przykazania. I ponieważ jest On dobrym Bogiem, ukarze nasz grzech. Naszą jedyną nadzieją na uniknięcie tej kary nie jest zmiana naszego życia, bo to nic nie da w kwestii grzechów, które już popełniliśmy. Musimy mieć Zbawiciela i zastępcę – kogoś, kto poniesie za nas Bożą karę. I to właśnie uczynił Pan Jezus. Prowadził życie pełne zaufania do Słowa Bożego i Bożych instrukcji. I umarł na krzyżu ponosząc karę za wszystkich, którzy odwrócą się od swoich grzechów i zaufają Jemu i Jego Słowu.

Lud Boży

Pytanie brzmi: kogo Bóg ma zamiar zbawić? Czy chodzi Mu tylko o zbawienie oderwanych od siebie jednostek? Nie, chodzi mu o zbawienie grupy ludzi.

Na początku Biblii Bóg stwarza Adama jako jednostkę na swoje podobieństwo. Jednak Bóg posługuje

się również schematem – zaczynając od tych pierwszych rozdziałów – tworzenia ludu. Stwarza więc nie tylko Adama, ale Adama i Ewę, a w Adamie i Ewie jest coś z obrazu Boga, co widać zarówno w nich samych, jak i w rodzinie, którą tworzą.

Wzór ten jest kontynuowany. Noe i jego rodzina zostają ocaleni; Abram i jego rodzina zostają powołani; naród izraelski zostaje wyróżniony w całym Starym Testamencie. Bóg pracuje nie tylko z jednostkami, ale z całym narodem izraelskim.

Schemat zbiorowy ma sens. Coś z charakteru Boga może być poznane i pokazane tylko poprzez interakcje ludzi ze sobą. Rozważ owoce Ducha z Listu do Galacjan 5: miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wiara, łagodność, samokontrola. Ile z nich mógłbyś praktykować żyjąc samemu na wyspie? Może kilka z nich? Tak naprawdę takie cechy można pokazać tylko w tym, jak ludzie oddziałują na siebie nawzajem.

Najważniejszą rzeczą, która odróżnia lud Boży od świata, jest to, że lud Boży słucha głosu Boga i gromadzi się wokół Jego Słowa. Noe słucha Boga, kiedy nakazuje mu zbudować arkę. Abraham słucha Słowa Bożego i idzie za Bogiem do nowej ziemi. Naród izraelski miał się odróżniać od narodów przez posłuszeństwo temu, co Biblia nazywa dziesięcioma słowami Boga lub dziesięcioma przykazaniami.

Tak samo wygląda to w Nowym Testamencie. W kolejnych rozdziałach przyjrzymy się Ewangeliom i Listom. Na razie przeskoczmy do Objawienia, końca Biblii. Tam odkrywamy, że Mateusz 28 spełnia się w wielkim niebiańskim kościele. Jeśli jesteś chrześcijaninem, pewnego dnia staniesz w tym niebiańskim zgromadzeniu, w które apostoł Jan miał wgląd:

„Potem widziałem, a oto tłum wielki, którego nikt nie mógł zliczyć, z każdego narodu i ze wszystkich plemion, i ludów, i języków, którzy stali przed tronem i przed Barankiem, odzianych w szaty białe, z palmami w swych rękach. I wołali głosem donośnym, mówiąc: Zbawienie jest u Boga naszego, który siedzi na tronie, i u Baranka” (Obj 7:9-10).

Mamy tu rzeszę ludzi z całego świata świadczących o wierności Boga na wieki. Są to ludzie, którzy uwierzyli w Słowo Boże. Niektórzy byli prześladowani „z powodu Słowa Bożego” (Obj 6:9; 20:4). A sam Jezus jest określony jako Słowo Boże (Obj 19:13). To zgromadzenie jest tym, do czego zmierzamy! Jak wspaniale jest wiedzieć, że Wielkie Posłannictwo *będzie realizowane!*

Bóg będzie miał społeczność, która go zna i chwali jako Boga. To jest wielki obraz Biblii. Zaczyna się od tego, że Bóg objawia się przez swoje słowa, a kończy się na tym, że ludzie Go znają, ufają Mu i chwalą Go.

Powrót do kościoła i Posłannictwa

Skierujmy naszą uwagę ze spojrzenia na całe Pismo Święte ponownie do lokalnego kościoła. Co tam znajdujemy? Tym pytaniem będziemy się zajmować w kilku następnych rozdziałach. Ale pamiętaj, o tym, co powiedzieliśmy – że kościół to zgromadzenie ludzi, zbudowane na ich wspólnym zaufaniu do Słowa Bożego. Jest zapowiedzią tego wielkiego zgromadzenia z Objawienia. Każde lokalne zgromadzenie nie zawiera wszystkich narodów, plemion, ludzi i języków, jak to zgromadzenie z czasów końca. Ale one są tego początkiem. Widzimy pierwsze owoce. Zima minęła, a na drzewie zaczęły pojawiać się wiosenne pąki. Po prostu czekajcie, a zobaczycie!

Wielkie Posłannictwo wzywa nas również do tego, abyśmy zwiastowali Słowo Boże narodom i zgromadzali Jego lud. Wzywa nas do *czynienia uczniami* narodów, aby i one uwierzyły i przyszły do Boga.

ROZDZIAŁ 3

Miłość nieba, prawda nieba, ludzie nieba

Jestem pastorem kościoła w Waszyngtonie od ponad dwóch dekad. Ile to już kadencji? Od mojego przyjazdu do Waszyngtonu przybyło i odeszło wielu generałów, dziennikarzy, senatorów i urzędników.

Nie jest niczym niezwykłym, że młodzi ludzie pojawiają się z wielkimi wizjami zmian, których mogą dokonać. Chrześcijanie w polityce powinni walczyć o dobre zmiany. Jest to jeden ze sposobów na miłowanie bliźniego. Kłopoty pojawiają się, gdy ludzie próbują wykorzystać mechanizmy państwa – wojować mieczem – do sprowadzenia nieba na ziemię. Jeśli w polityce cynizm częściej charakteryzuje starsze pokolenia, to utopijność jest częstszą pokusą wśród młodych. Pomijając fakt, że utopizm był źródłem największych okrucieństw w historii, zasadniczo nie ujmuje on Bożych planów wobec świata. Nowy Testament nie

uczy nas, abyśmy oczekiwali, że Królestwo Chrystusa nadejdzie i że Jego wola będzie ostatecznie wypełniana na ziemi, tak jak w niebie, dzięki pracy prezydentów czy premierów.

Jest jednak jedno miejsce, w którym powinniśmy szukać pierwszych owoców nieba na ziemi. Pamiętasz, jak zakończyłem rozdział 2? Powiedziałem, że lokalny kościół jest reprezentacją tego wielkiego zgromadzenia z księgi Objawienia. To właśnie tam dostrzegamy pierwsze wiosenne kwiaty nieba.

W ostatnim rozdziale przeszliśmy ze Starego Testamentu prosto do ostatecznego, chwalebego zgromadzenia ludzi z każdego narodu, plemienia i języka w księdze Objawienia, pomijając Ewangelie, Dzieje Apostolskie i Listy. Nimi też trzeba się zająć.

Zaczynamy od Jezusa. Jak Jezus postrzega kościół? I do czego Jezus go wzywa? Jezus do głębi kocha kościół. Jezus wzywa kościół, aby reprezentował niebo na ziemi, tak samo jak On.

Miłość Jezusa do kościoła

Jezus umiłował kościół do końca. To właśnie powiedział Jan tuż przed tym, jak Jezus umył uczniom nogi, symbolizując trwałe oczyszczenie, którego miał dokonać przez swoją śmierć: „umiłowawszy swoich, którzy byli na świecie, umiłował ich aż do końca” (J 13:1).

- Jezus nabył kościół własną krwią (Dz 20:28).
- Jezus założył kościół (Mt 16:18).
- Jezus zwraca się, poucza i okazuje swoją miłość do kościołów zarówno poprzez zachętę, jak i ostrzeżenia (Obj 2-3).

Miłość Jezusa do kościoła stanowi w istocie wzór, według którego mężowie mają kochać swoje żony. Paweł mówi:

„Mężowie, miłujcie żony swoje, jak i Chrystus umiłował Kościół i wydał zań samego siebie, Aby go uświęcić, oczyściwszy go kąpielą wodną przez Słowo, Aby sam sobie przysposobić Kościół pełen chwały, bez zmazy lub skazy lub czegoś w tym rodzaju, ale żeby był święty i niepokalany. Tak też mężowie powinni miłować żony swoje, jak własne ciała. Kto miłuje żonę swoją, samego siebie miłuje. Albowiem nikt nigdy ciała swego nie miał w nienawiści, ale je żywi i pielęgnuje, jak i Chrystus Kościół, Gdyż członkami ciała jego jesteśmy. Dlatego opuści człowiek ojca i matkę, i połączy się z żoną swoją, a tych dwoje będzie jednym ciałem. Tajemnica to wielka, ale ja odnoszę to do Chrystusa i Kościoła. A zatem niechaj i każdy z was miłuje żonę swoją, jak siebie samego, a żona niechaj poważy męża swego” (Ef 5:25-33).

Chrystus oddał siebie za kościół. Szuka jego świętości. Oczyszcza go Słowem. On zaopatruje i troszczy się o kościół. Kocha go jak swoje własne ciało.

Okazywanie miłości nieba

Jezus tak bardzo kocha kościół, że chce go utożsamić ze sobą. Oznacza to między innymi to, że nasza miłość do siebie nawzajem w kościele powinna przypominać Jego miłość. „Nowe przykazanie daję wam”, powiedział Jezus, „abyście się wzajemnie miłowali, jak Ja was umiłowalem; abyście się i wy wzajemnie miłowali. Po tym wszyscy poznają, żeście uczniami moimi, jeśli miłość wzajemną mieć będziecie” (J 13:34-35). Kościół ma ukazywać miłość samego nieba. Taka miłość do bliźniego jest cechą charakterystyczną uczniów Chrystusa. Po niej narody poznają, że należymy do Niego.

Jednak nie powinniśmy kochać tylko innych chrześcijan. Miłość Bożą do świata okazujemy także w naszej miłości do osób z zewnątrz. Jezus łączy miłowanie bliźniego z miłowaniem Boga. „Które przykazanie jest pierwsze ze wszystkich?”, zapytał uczony w Piśmie. Jezus odpowiedział: „Będziesz tedy miłował Pana, Boga swego, z całego serca swego i z całej duszy swojej, i z całej myśli swojej, i z całej siły swojej. A drugie jest to: Będziesz miłował bliźniego swego jak siebie samego” (Mk 12:28-31). Twierdzenie, że miłujemy Boga, musi

być ściśle powiązane z miłowaniem innych ludzi. Możesz mieć bardzo bogaty cichy czas z Bogiem, ale jeśli nie przekłada się to na to, jak traktujesz innych ludzi, to coś jest nie tak. Normalnym, naturalnym sposobem wyrażania przez chrześcijan miłości do Boga nie jest jedynie śpiewanie Mu hymnów, choć jest to wspaniałe. Jest to również dawanie siebie w miłości innym.

Kościoły powinny być miejscami, w których panuje taka miłość. To tam objawia się miłość nieba, po pierwsze w głoszeniu miłości Chrystusa do nas w Ewangelii, a po drugie w naszej miłości do osób wewnątrz i na zewnątrz.

Rozpoznawanie prawd nieba i ludzi nieba

Skoro Jezus chce utożsamić tych ludzi ze sobą i skoro chce, aby ich miłość do siebie nawzajem reprezentowała Jego miłość do nich, nie dziwi fakt, że chce ich oznaczyć swoim imieniem. Chce, aby byli formalnie uznani za należących do Niego.

To dlatego Jezus w Wielkim Posłannictwie nakazuje wszystkim uczniom przyjąć Chrztost w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego, i dlatego księga Dziejów Apostolskich ciągle odnosi się do Chrztostu w imię Jezusa. To tak, jakby Chrystus chciał, abyśmy nosili plaketkę z jego imieniem! Chce, aby narody utożsamiały nas z Nim.

I pamiętajmy, że to jest ten, który otrzymał wszelką władzę na niebie i na ziemi. Co uczniowie mogli sobie pomyśleć, kiedy usłyszeli Jego słowa! Mamy być nazwani imieniem Tego, który nosi w sobie autorytet samego Boga?

Ważne jest, aby nie czytać nakazu Chrztu w oderwaniu od innych fragmentów, jak to często robią chrześcijanie. Powinniśmy raczej czytać go razem z 16 i 18 rozdziałem Mateusza, gdzie Jezus dał odpowiedzialność i władzę najpierw apostołom, a potem kościołom lokalnym. Kto ma prawo chrzczyć i utożsamiać ludzi z Chrystusem? W normalnych okolicznościach jest to kościół.

W Ewangelii Mateusza 16:16 Piotr wyznaje, że Jezus jest Chrystusem, Synem Boga żywego, na co Jezus odpowiada:

„Błogosławiony jesteś, Szymonie, synu Jonasza, bo nie ciało i krew objawiły ci to, lecz Ojciec mój, który jest w niebie. A ja ci powiadam, że ty jesteś Piotr, i na tej opoce zbuduję Kościół mój, a bramy piekielne nie przemogą go. I dam ci klucze Królestwa Niebios; i cokolwiek zwiążesz na ziemi, będzie związane i w niebie, a cokolwiek rozwiążesz na ziemi, będzie rozwiązane i w niebie” (Mt 16:17-19).

W imieniu Ojca w niebie Jezus potwierdza słowa Piotra i jego osobę. Następnie daje mu klucze królestwa, aby

dokonywał tego samego rozpoznania w imieniu nieba. Piotr i apostołowie będą posiadać autorytet nieba do potwierdzenia wyznań i wyznawców Ewangelii, tak jak Jezus uczynił to z Piotrem.

Jeszcze bardziej niezwykle jest to, że Jezus daje tę samą władzę lokalnemu kościołowi w rozdziale 18. Jeśli osoba podająca się za chrześcijanina została kilkakrotnie skonfrontowana z grzechem, z którego nie pokutuje, Jezus stwierdza, że kościół powinien zbadać sprawę tego człowieka, a następnie potraktować go jak obcego, jeśli nadal nie będzie pokutował:

„a jeśli by zboru nie usłuchał, niech będzie dla ciebie jak poganin i celnik. Zaprawdę powiadam wam: Cokolwiek będziecie związali na ziemi, będzie związane i w niebie; i cokolwiek będziecie rozwiązali na ziemi, będzie rozwiązane i w niebie” (Mt 18:17-18).

Kościół posiada upoważnienie do traktowania go jak niewierzącego na mocy faktu, że posiada klucze, którymi może wiązać i rozwiązywać. Tak jak klucze mogą być użyte do rozpoznania prawdziwego wyznania i wyznawcy Ewangelii, tak mogą być użyte do odrzucenia fałszywego wyznania i wyznawcy Ewangelii.

Dlaczego twierdzę, że zazwyczaj kościoły lokalne mają prawo chrzcić? Ponieważ rozdziały 16 i 18 Ewangelii Mateusza mówią nam, że kościoły lokalne posiadają klucze Chrystusa. Posiadają one władzę potwierdza-

nia lub uznawania prawdziwych wyznań i wyznawców, tak jak Jezus uczynił to z Piotrem. Mają też władzę zaprzeczania im, jak Jezus nakazuje czynić kościołowi w przypadkach dyscypliny kościelnej. Na koniec rozdziału 18, Jezus wyjaśnia: „gdzie są dwaj lub trzej zgromadzeni w imię moje, tam jestem pośród nich” (w. 20). Kto ma upoważnienie do udzielania Chrztu w imię Jezusa? To ludzie, którzy gromadzą się w Jego imię. Jezus przebywa pośród nich, jak mówi rozdział 18; i będzie tam przebywał do końca, jak mówi rozdział 28. (Więcej na temat tych fragmentów i tematu kluczy królestwa, znajduje się w książce Jonathana Leeman’a *Jak rozumieć autorytet kościoła?*, z serii *Podstawy Funkcjonowania Kościoła*).

Podsumowując, kościoły powinny okazywać miłość nieba, a także autorytet, by rozpoznawać prawdę nieba i ludzi nieba.

Zobowiązanie Boga do zakładania kościołów

Chrystus kocha kościół. Gdy wstąpił do nieba, zesłał Ducha Świętego, który obdarzył kościół darami, które go budują. Ojciec, Syn i Duch Święty są oddani kościołowi. Ojciec, Syn i Duch Święty są zaangażowani w zakładanie kościołów.

Kościół nie jest zasadniczo ludzką ideą, ani ludzkim tworem. W gruncie rzeczy jest to Boży pomysł

i Boże dzieło. W pewnym sensie Bóg jest wielkim planistą kościoła! Zlecił uczniom, aby gromadzili się w Jego imię, chrzcili w Jego imię i nauczali w Jego imię.

Więc kiedy jesteś zaangażowany w kościele, nie musisz się zastanawiać, czy on w ostateczności będzie funkcjonował. Chrystus obiecał, że bramy Hadesu nie przemogą kościoła. Chrystus obiecał, że będzie miał swojego świadka, gdy powróci.

ROZDZIAŁ 4

Głoś Ewangelię, gromadź kościoł

Czy Jezus chciał, aby kościoły działały jak Wydział Komunikacji w urzędzie, ale w zakresie życia chrześcijańskiego?

Kiedy urząd daje ci prawo jazdy, masz możliwość jeżdżenia gdziekolwiek chcesz. Przekazują ci odpowiedzialność, a później jesteś zdany na siebie. Nie ma cotygodniowych spotkań ludzi z prawem jazdy. Nie ma potrzeby, aby znać nazwiska innych posiadaczy prawa jazdy lub dbać o siebie nawzajem. Nie ma pastorów lub pasterzy, których zadaniem jest upewnienie się, że wzrastasz w swoim rozumieniu bezpieczeństwa w pojazdach mechanicznych.

Co dziwne, w ten sposób niektórzy chrześcijanie odbierają Wielkie Posłannictwo Jezusa: „Idźcie, czyńcie uczniami, chrzćcie i nauczajcie”, które potem brzmi: „Nawracajcie, dajcie im pozwolenie na Chrzest, a po-

tem pozwólcie im odejść”! Jasne, może ludzie powinni raz na jakiś czas sprawdzić, co słychać w kościele, tak jak odnawia się prawo jazdy co kilka lat. I powinni nadal czytać swoje Biblię i uczyć się. Ale tak naprawdę wszystko zależy teraz od nich.

Jest kilka rzeczy, które możemy powiedzieć w odpowiedzi na urzędową wersję Wielkiego Posłannictwa. Po pierwsze, ignoruje ona to, co apostołowie faktycznie robili po tym, jak Jezus wstąpił do nieba. Po drugie, ignoruje to, co Posłannictwo mówi o nauczaniu. Po trzecie, ignoruje to, co Posłannictwo mówi o posłuszeństwie. O tym właśnie będę mówić w tym rozdziale i dwóch następnych.

Gdzie dociera Ewangelia, tam pojawiają się kościoły

Czy apostołowie wypełniali Wielkie Posłannictwo tylko poprzez indywidualną ewangelizację i nauczanie? Polecenie „czyńcie uczniami” z pewnością wiąże się z głoszeniem Ewangelii. Ale jak apostołowie to robili?

Rozważmy historię rozprzestrzeniania się Ewangelii w księdze Dziejów Apostolskich. Okazuje się, że historia rozprzestrzeniania się Ewangelii jest historią rozprzestrzeniania się kościołów. Wszystko zaczyna się w Dziejach Apostolskich, a potem historia przenosi

się na zewnątrz: gdziekolwiek pojawia się Ewangelia, tam pojawiają się kościoły.

W rozdziale 2 Piotr głosi przesłanie o pokucie i przebaczeniu grzechów. „Ci więc, którzy przyjęli słowo jego, zostali ochrzczeni i pozyskanych zostało owego dnia około trzech tysięcy dusz” (w. 41). Zauważmy, że nowi uczniowie zostali do czegoś dołączeni. Dołączeni do czego? Do kościoła w Jerozolimie (zobacz 5:11; 8:1).

W rozdziale 11 dowiadujemy się, że rozproszeni przez prześladowania w Jerozolimie udali się do Antiochii „głosząc dobrą nowinę o Panu Jezusie” (w. 20), „wielka też była liczba tych, którzy uwierzyli i nawrócili się do Pana” (w. 21). Kościół w Jerozolimie wysłał następnie Barnabę do Antiochii, aby pomógł w zakładaniu kościoła. Więcej uczniów „zostało pozyskanych” (w. 24). Barnaba werbuje Pawła i „przez cały rok przebywali razem w zborze i nauczali wielu ludzi” (w. 26).

W rozdziale 14 Paweł i Barnaba odwiedzają Ikonium, gdzie „przemawiali tak, iż uwierzyło wielkie mnóstwo Żydów i Greków” (w. 1). Następnie udali się do Listry „I tam zwiastowali dobrą nowinę” (w. 7). Nigdzie w tekście nie jest napisane: „I tak oto założyli kościół”. Ale tak właśnie się stało. Pół rozdziału później Paweł i Barnaba „zawrócili do Listry, Ikonium i Antiochii” (w. 21), i tym razem „wyznaczyli im w każ-

dym zborze starszych” (w. 23). Wierzący gromadzili się w kościołach.

W rozdziale 18 kościół w Koryncie został założony, gdy wielu usłyszało, uwierzyło i zostało ochrzczonych (w. 8).

W rozdziale 19 Paweł wygłosił kazanie w Efezie i wielu się nawróciło. I znowu, tekst nie mówi wyraźnie „i założyli kościół”, ale kiedy dochodzimy do rozdziału 20, wiemy, że tak właśnie się stało: Paweł „posławszy z Miletu do Efezu, wezwał starszych zboru” (w. 17).

Księga Dziejów Apostolskich kończy się tym, że Paweł wygłasza kazanie w Rzymie, co skutkuje powstaniem tam kościoła (lub kościołów), co potwierdza list do Rzymian (zobacz Rz 1:7; 16:5).

Co robili apostołowie? Głosili i zakładali kościoły. Kościoły są w centrum Bożego planu Wielkiego Posłannictwa.

Wyróżniający się na scenie

Może nigdy nie czytałeś księgi Dziejów w ten sposób. Może widziałeś tylko pojedyncze akty bohaterstwa i wiary. Ale przeczytaj Dzieje Apostolskie jeszcze raz i zwróć uwagę, jak bardzo wyróżniającym się elementem na scenie jest lokalny kościół (wyróżnienia dodane w tekście poniżej). Kto wysłał apostołów i innych delegatów? Kościół lokalny.

„Wieść o nich dotarła także do uszu zboru w Jerozolimie; *wystali* więc do Antiochii Barnabę” (11:22).

„Ci tedy, *wyprawieni przez zbór...*” (15:3).

Do kogo wracają ci wysłannicy i składają sprawozdanie? Do lokalnego kościoła.

„A gdy tam przybyli i *zgromadzili zbór*, opowiedzieli, jak wielkich rzeczy dokonał Bóg z nimi i jak pogaanom drzwi wiary otworzył” (14:27; a także 16:4-5).

„A gdy przybyli do Jerozolimy, *zostali przyjęci przez zbór* oraz apostołów i starszych, i opowiedzieli, jak wielkich rzeczy dokonał Bóg przez nich” (15:4).

Kto podejmuje decyzje? Kościół lokalny.

„I podobał się ten wniosek całemu zgromadzeniu, i *wybrali...*” (6:5).

„Wówczas *postanowili apostołowie i starsi* razem z całym zbozem *pość* do Antiochii wraz z Pawłem i Barnabą *wybranych spośród siebie mężów*” (15:22).

Co robi Bóg? Dostarcza starszych dla lokalnego kościoła.

„A gdy przez wkładanie rąk *wyznaczyli im* w każdym zborze *starszych*, wśród modlitw i postów poruczyli ich Panu, w którego uwierzyli” (14:23).

„Miejcie pieczę o samych sobie i o całą trzodę, wśród której was Duch Święty *ustanowił biskupa-*

mi, abyście paśli zbór Pański nabyty własną jego krwią” (20:28).

Cała księga Dziejów Apostolskich koncentruje się nie tylko na indywidualnym ewangelizowaniu i nauczaniu, ale na ewangelizowaniu i nauczaniu w kontekście lokalnego kościoła. Historia rozprzestrzeniania się Ewangelii jest historią kościołów lokalnych.

Nie tylko w Dziejach Apostolskich

Oczywiście, kościół jest ważnym aktorem na scenie nie tylko w księdze Dziejów Apostolskich. Odgrywa on główną rolę w całym Nowym Testamencie. Większość listów Nowego Testamentu jest adresowana do kościołów: „Zborowi Bożemu, który jest w Koryncie” (1Kor 1:2); „do zborów Galacji” (Ga 1:2); „do wszystkich świętych w Chrystusie Jezusie, którzy są w Filipi wraz z biskupami i z diakonami” (Flp 1:1); „do zboru Tesaloniczan” (1Tes 1:1).

Kościół pozdrawiają się i dziękują sobie nawzajem: „którym nie tylko ja sam dziękuję, ale i wszystkie zbory pogańskie” (Rz 16:4); „Pozdrawiają was wszystkie zbory Chrystusowe” (Rz 16:16); „Pozdrawiają was zbory azjatyckie” (1Kor 16:19).

Apostołowie zakładają i nakazują chrześcijanom gromadzić się jako kościoły na nauczanie, Wieczerzę Pańską i wzajemną zachętę:

„... którego nauczam wszędzie, w każdym zborze” (1Kor 4:17; a także 7:17).

„Słyszę bowiem najpierw, że gdy się jako zbór schodzicie, powstają między wami podziały ... A tak, bracia moi, gdy się schodzicie, aby jeść, czekajcie jedni na drugich” (1Kor 11:18, 33).

„A gdy ten list będzie u was odczytany, postarajcie się o to, aby został odczytany także w zborze Laodycejszczyków, a ten, który jest z Laodycei, i wy też przeczytajcie” (Kol 4:16).

„I baczmy jedni na drugich w celu pobudzenia się do miłości i dobrych uczynków, Nie opuszczając wspólnych zebrań naszych, jak to jest u niektórych w zwyczaju, lecz dodając sobie otuchy, a to tym bardziej, im lepiej widzicie, że się ten dzień przybliża” (Hbr 10:24-25).

Kościół wykazuje troskę o siebie nawzajem:

„Lecz nie tylko to, bo został on wyznaczony przez zbory na uczestnika podróży naszej w tym dziele miłosierdzia” (2Kor 8:19).

„A co do składki na świętych, to i wy czyńcie tak, jak zarządziłem w zborach Galacji. Pierwszego dnia w tygodniu niech każdy z was odkłada u siebie ... A gdy przyjdę, pošlę z listami tych, których uznacie za godnych, aby odnieśli wasz dar do Jerozolimy” (1Kor 16:1-3).

Kościół wysyła misjonarzy i pracują nad zakładaniem innych kościołów:

„co zaś do naszych braci, są oni posłańcami zborów, chwałą Chrystusową” (2Kor 8:23).

„gdy wyszedłem z Macedonii, wy byliście jedynym zbożem, który był współnikiem moim w dawaniu i przyjmowaniu” (Flp 4:15).

„dobrze postąpisz, jeżeli wyprawisz ich w drogę, jak przystoi przed Bogiem. Wyruszyli oni bowiem dla imienia jego, nic nie przyjmując od pogan. My więc powinniśmy takich gościnnie podejmować, aby przyczynić się do rozpowszechnienia prawdy” (3J 1:6-8).

Paweł wyraża swoją troskę o chrześcijan jako „troska o wszystkie zbory” (2Kor 11:28). Komentator Nowego Testamentu Peter O'Brien zauważa, że „ambicja Pawła, aby głosić Ewangelię tam, gdzie Chrystus nie został uznany za Pana, aby nie budować na cudzym fundamencie... jest dowodem na to, że pierwotna ewangelizacja była integralną częścią jego misji”. Ale to nie był jedyny element w powołaniu Pawła. O'Brien kontynuuje: „Praca Pawła nie była zakończona, dopóki nie poinstruował chrześcijan i nie pozostawił dojrzałego i ustabilizowanego zgromadzenia”.¹

¹ P. T. O'Brien, *Consumed by Passion* (Lancer, 1993), 45.

Zadanie dla misjonarzy: Głoszenie, a potem zgromadzanie

Jest wiele przykładów, których mógłbym użyć. Chodzi o to, że w Nowym Testamencie życie chrześcijańskie to życie w kościele. Nasze uczniostwo w Chrystusie ma miejsce w kościołach i poprzez nie.

Oznacza to, że misja nie jest zakończona, dopóki nowi wierzący nie zostaną zadomowieni w lokalnych zgromadzeniach. O'Brien oferuje wspaniałe podsumowanie tego, jak Paweł rozumiał podstawowe zadanie chrześcijanina:

Paweł nie tylko głosił Ewangelię i pod rządami Boga nawracał mężczyzn i kobiety. Zakładał również kościoły, co było niezbędnym elementem jego misyjnego zadania. Nawrócenie do Chrystusa oznaczało włączenie się w Niego, a tym samym członkostwo we wspólnocie chrześcijańskiej... jasne jest, że pielęgnacja powstających kościołów jest rozumiana przez Pawła jako „integralna cecha jego zadania misyjnego”.²

Chrześcijananie, a nawet przywódcy kościołów mogą dziś traktować kościół lokalny jak Wydział Transportu w urzędzie. Mogą odczytywać Wielkie Posłannictwo jako stwierdzenie: „Daj im prawo jazdy i niech sobie idą”! Ale nie tak apostołowie postrzegali swoją pracę.

² P. T. O'Brien, *Consumed by Passion* (Lancer, 1993), 42.

Oni głosili Ewangelię i zakładali kościoły. Pierwsze kościoły robiły to samo.

ROZDZIAŁ 5

Nauczanie z zastosowaniem korekty i nadzoru

Kościół lokalny nie jest Wydziałem Komunikacji, który wydaje prawa jazdy poprzez Chrzest. Taki był sens ostatniego rozdziału. Jednak tak jak nie chcemy „wersji urzędowej” Wielkiego Posłannictwa, tak samo nie chcemy wersji „punktu informacyjnego”. Kościół lokalny nie jest punktem informacyjnym!

Może zabrzmiało to głupio. Nikt nie mówi, że kościół jest punktem informacyjnym. Ale wielu chrześcijan traktuje kościół jak miejsce, gdzie tylko głosi się kazania. Pojawiają się w niedzielę, otrzymują ściągawkę z informacjami, a następnie spędzają resztę tygodnia lepiej poinformowani, owszem, ale w niewielkim stopniu związani z innymi członkami kościoła lub pastoraми. Tak właśnie działa punkt informacyjny. Podchodzisz do niego, zadajesz pytanie i odchodzisz lepiej poinformowany. Ale odchodzisz bez żadnych więzi

z ludźmi tam pracującymi. Oni wykonali swój obowiązek, a teraz ty możesz zająć się swoimi sprawami.

Oczywiście Wielkie Posłannictwo nakazuje kościołom nauczać. Pamiętajcie, co tam jest napisane? Idźcie i czyńcie uczniami... *nauczając*. I właśnie o tym chcę teraz mówić. Zauważcie jednak, jak to polecenie łączy Chrztost i nauczanie: idźcie i czyńcie uczniami, *chrzcząc i nauczając*. Tekst przewiduje, że nauczanie odbywa się w kontekście kontroli, nadzoru i prawidłowego zarządzania ustanowieniami.

Widzimy to w Ewangelii Mateusza. Widzimy to w pozostałej części Nowego Testamentu.

Krótki powrót do Ewangelii Mateusza

W 28 rozdziale tej Ewangelii Jezus nakazuje uczniom chrzcić nowych uczniów w imię Ojca, Syna i Ducha. Są to ludzie, którzy wyznają wiarę w Jezusa jako Mesjasza, który umarł za grzechy i zmartwychwstał.

Co się jednak dzieje, gdy ktoś tylko mówi, jednak nic nie czyni? Ktoś wyznaje wiarę w Chrystusa, ale potem nie pokutuje z jakiegoś grzechu? Jezus odpowiedział nam na to pytanie w 18 rozdziale Ewangelii Mateusza. Kościół składający się z co najmniej dwóch lub trzech osób, który gromadzi się w imieniu Jezusa, powinien użyć kluczy i usunąć daną osobę z członkostwa w kościele.

Teraz wróćmy do Mateusza 28. Kiedy Jezus nakazuje uczniom nauczać, czy ma na myśli coś w rodzaju punktu informacyjnego? Albo nawet wykładu w kaplicy? Nie! Ci uczniowie są zarówno chrzczeni, jak i nauczeni. Kościół daje im plaketkę z imieniem Jezusa, ale potem pilnuje, by nie znaleźli się w sytuacji opisanej w Mateusza 18.

Podstawową nauką jest to, że nowi wierzący są zazwyczaj chrzczeni w kościele, gdzie odbywa się nauczanie. Istnieją wyjątki. Możesz pomyśleć o Filipie i eunuchu etiopskim z Dziejów Apostolskich 8. Ale sytuacja w 2 rozdziale Dziejów jest bardziej typowa. Piotr głosi Ewangelię. Jego słuchacze są poruszeni do głębi i pytają, co muszą zrobić, aby zostać zbawieni (w. 37). Piotr mówi: „Upamiętajcie się i niechaj się każdy z was da ochrzcić” (w. 38). Następnie Łukasz – autor, zauważa: „Ci więc, którzy przyjęli słowo jego, zostali ochrzczeni i pozyskanych zostało owego dnia około trzech tysięcy dusz” (w. 41). Ludzie ci zostają ochrzczeni do członkostwa w kościele jerozolimskim, gdzie otrzymują nauczanie: „I trwali w nauce apostoelskiej...” (w. 42).

Pasterze: nauczajcie + nadzorujcie

Sposób, w jaki reszta Nowego Testamentu mówi o nauczaniu, potwierdza myśl, że nakaz Wielkiego Posłan-

nictwa do nauczania przewiduje zakładanie kościołów. Widać to w tym, że kościoły otrzymują pasterzy, którzy mają je nauczać. Nie dostają wykładowców. Nie daje się im podcastowych kaznodziejów ani obsługi punktów informacyjnych. Otrzymują pasterzy, którzy są odpowiedzialni zarówno za nauczanie, jak i nadzоровanie.

Pasterze strzegą owiec (Dz 20:28-31; 1P 5:1-5; 2Tm 4:2). Pasterze prowadzą owce (1Tes 5:12). Pasterze karmią i zaopatrują owce (J 21:15-17; Ef 4:11-16). Pasterze strzegą Ewangelii (1Kor 15:1-3; 1Tm 1:18-19).

Zarzut Pawła do starszych z Efezu dobrze to ilustruje. „Nie uchylałem się bowiem od zwiastowania wam całej woli Bożej” – mówi. Następnie napomina ich: „Miejcie pieczę o samych siebie i o całą trzodę, wśród której was Duch Święty ustanowił biskupami, abyście paśli zbór Pański” (Dz 20:27-28). Starszy zboru musi uczciwie nauczać Biblii. To jest kluczowe. Paweł wygłasza więc cały plan Boży. Ale wykładowca, kaznodzieja z podcastu lub człowiek stojący przy punkcie informacyjnym może nauczać całego planu Bożego. Paweł ma na myśli coś bardziej osobistego i pełnego zaangażowania oraz odpowiedzialności. Ci starsi powinni nauczać Biblii, ale oprócz tego, strzec i prowadzić konkretną trzodę, którą dał im Duch Święty.

Bóg nie zaprojektował życia chrześcijańskiego, abyśmy je przeżywali sami, dlatego dał nam pasterzy.

Pasterz jest kimś więcej niż tylko „nauczycielem”. Jest także nadzorcą. I to ma sens! Nawrócona owca nie powinna kręcić się sama. Żyjemy w upadłym, pełnym wilków świecie (zobacz Dz 20:29-30). Owca musi się znaleźć w stadzie, gdzie są pasterze, którzy będą jej strzec. To pełna pychy i głupia rzecz dla owcy pozostać samej, jak gdyby nie było wilków.

Członkowie: mówcie prawdę sobie nawzajem

Obowiązek owiec, aby dbać o siebie i pouczać się nawzajem, wzmacnia również ideę, że nauczanie powinno mieć miejsce przede wszystkim w kontekście lokalnego kościoła i powinno być jego odpowiedzialnością. Całe zgromadzenie powinno być zaangażowane w uświęcanie i ochronę siebie nawzajem. Jezus poucza każdego członka, aby był szczery wobec innego członka, gdy dojdzie między nimi do nieporozumienia (Mt 18:15). Paweł napomina: „Słowo Chrystusowe niech mieszka w was obficie; we wszelkiej mądrości nauczajcie i napominajcie jedni drugich” (Kol 3:16). W innym miejscu poucza: „mówcie prawdę, każdy z bliźnim swoim, bo jesteśmy członkami jedni drugich” (Ef 4:25), a mówić należy tylko to, co „dobre, które może budować, gdy zajdzie potrzeba, aby przyniosło błogosławieństwo tym, którzy go słuchają” (w. 29). Owce

pomagają się wzajemnie karmić (1Kor 12:14), pomagają też strzec Ewangelii w kościele (Ga 1:6-9; negatywny przykład w 2Tm 4:3).

Żadna samotna owca nie będzie w stanie doskonale rozeznawać. Potrzebujemy siebie nawzajem. Dlatego do strzeżenia Ewangelii potrzebny jest kościół, w którym wierni starsi i wierne zgromadzenie pracują razem. W jaki sposób rozproszeni chrześcijanie, nie odpowiadający przed nikim poza samym sobą, chronią Ewangelię? Kościół jest filarem i fundamentem prawdy (1Tm 3:15).

ROZDZIAŁ 6

Członkostwo i świadome zobowiązanie

Jeśli chciałbyś dołączyć do kościoła, w którym jestem pastorem, jeden z innych pastorów lub ja przeprowadzimy z tobą wywiad dotyczący członkostwa. Zacznę od podstawowych pytań o to gdzie mieszkasz, czym się zajmujesz, czy masz małżonka i dzieci. Ale dość szybko zapytam, jak zostałeś chrześcijaninem. Na zakończenie poproszę cię o streszczenie tego, czym jest Ewangelia.

Chcę, abyś zaprezentował podstawową znajomość tego, co Ewangelia mówi o Bogu, o człowieku, o Chrystusie i o tym, jak powinieneś na to odpowiedzieć. Bóg jest dobry i stworzył nas dobrymi. Ale zgrzeszyliśmy przeciwko Bogu i zasłużyliśmy na Jego sprawiedliwy gniew. Dlatego Chrystus przyszedł, prowadził doskonałe życie, jakie my powinniśmy prowadzić i umarł haniebną śmiercią, jaką my powinniśmy umrzeć. Wziął na siebie Bożą karę za grzech jako zastępca, a następnie

zmarłychwstał, pokonując grzech i śmierć. Teraz oferuje zbawienie wszystkim, którzy pokutują i wierzą.

Jeśli coś pominiesz, zadam pytanie lub dwa, aby to wyjaśnić. Czasami ludzie wspominają, że Jezus umarł na krzyżu dla odpuszczenia grzechu, ale zapominają o zmartwychwstaniu! Szybkie pytanie wyjaśnia tą kwestię: „Czy Jezus pozostał w grobie?” – „O nie!”.

Często ludzie nie wspominają nic o pokucie. Mogę więc zapytać o coś takiego: „Przypuśćmy, że masz przyjaciela, który nazywa siebie chrześcijaninem, ale żyje ze swoją dziewczyną. Co byś na to powiedział?”. Mam nadzieję, że odpowiedzą, iż ta osoba nie powinna nazywać się chrześcijaninem, a mimo to żyć w grzechu, z którego nie pokutuje.

Jezus chce uczniów, a nie tylko decyzji. Chce ludzi, których życie jest kształtowane przez nauczanie Pisma Świętego.

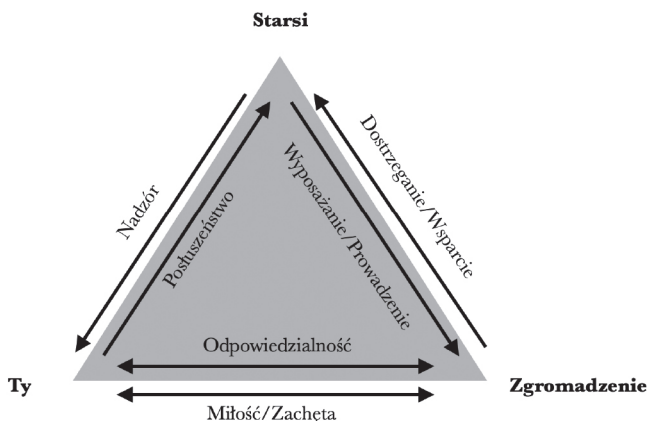
Przyjrzyj się jeszcze raz ostatniemu poleceniu z Mateusza 28: Idźcie i czyńcie uczniami, chrzcząc i „przekazując im wszystko, co wam przykazałem”. Czy tak właśnie jest napisane? Nie. Ostatnie polecenie Jezusa dla uczniów w Ewangelii Mateusza brzmi tak: „Ucząc je *przestrzegać* wszystkiego, co wam przykazałem” (w. 20).

Wielkie Posłannictwo stawia przed kościołami zadanie nauczania poleceń Jezusa i nauczania swoich ludzi, aby byli posłuszni Jego poleceniom. To właśnie

oznacza bycie uczniem i chrześcijaninem. Czy istnieją prawdziwi chrześcijanie, którzy nie są uczniami? Nie.

W tym celu – aby czynić uczniami, a nie jednorazowymi decydentami, apostołowie rozprzestrzynie Ewangelię poprzez zakładanie kościołów – kościołów, które wychowują uczniów; o tym właśnie mówię od kilku rozdziałów. Zakładanie kościołów powinno być procesem, w którym prowadzimy uczniów do podejmowania świadomych zobowiązań, które Biblia nakazuje uczniom Jezusa.

To prowadzi nas do tematu członkostwa w kościele.



Trójkąt członkostwa

Często tłumaczą biblijne członkostwo w kościele za pomocą trójkąta członkostwa. W trzech wierzchołkach

tego trójkąta, kolejno jesteś ty (pojedynczy chrześcijanin), całe zgromadzenie, a następnie pastory lub starsi. Nowy Testament jest pełen poleceń i obowiązków, które powinny charakteryzować relacje pomiędzy dwoma wierzchołkami tego trójkąta. Nie sposób wyobrazić sobie, jak można wypełnić wszystkie te polecenia nie będąc członkiem kościoła.

Zacznijmy od pastorów. List do Hebrajczyków 13:17 mówi, że pasterze „czuwają nad duszami waszymi i zdadzą z tego sprawę”. Czyli my, pastory, będziemy zdawać sprawę przed Bogiem. Ale z czego? Z prowadzenia wszystkich chrześcijan na świecie? Z pewnością nie. Z prowadzenia wszystkich chrześcijan w danym mieście? Też nie. Pastory będą raczej zdawać sprawę z prowadzenia członków swojego kościoła (zobacz też Jk 3:1). To znaczy, że zdadzą sprawę zarówno z prowadzenia poszczególnych jednostek w kościele (zobacz Hbr 13:17), jak i całego zboru (Dz 20:28; Ef 4:11; 1P 5:2-3). Pastory są odpowiedzialni za mnie jako indywidualnego chrześcijanina, a także mają obowiązki wobec całego zgromadzenia. Wierny pastor dba o jedno i drugie.

Tak samo wygląda to, gdy postawimy się w innym wierzchołku trójkąta i spojrzymy w kierunku pozostałych dwóch wierzchołków. A więc ja, indywidualny chrześcijanin, mam obowiązek być posłusznym wobec konkretnych pastorów, a nie wobec wszystkich pasto-

rów na całym świecie (np. 1Tes 5:12-13; Hbr 13:7, 17). I mam obowiązek kochać i zachęcać konkretne zgromadzenie chrześcijan (np. Mt 18:15-17; Rz 14:19; 2Kor 2:6; Hbr 10:22-25; 1J 1:3-4; porównaj J 13:34-35).

Na koniec, stojąc w trzecim wierzchołku, konkretne zgromadzenie jest odpowiedzialne za dostrzeżenie konkretnych pastorów i wspieranie ich (np. Rz 10:15; 15:30; 1Kor 9:14; Ga 10:15; 15:30; 1Kor 9:14; Ga 6:6; Flp 2:29; 1Tes 5:12-13; 1Tm 4:3; 5:17-20; porównaj Mt 10:10). I ma obowiązek, by kochać i zachęcać mnie, pojedynczego chrześcijanina (np. Mt 18:17; 1Kor 5:12).

Każdy z tych zestawów obowiązków to czynności, które możesz znaleźć w Nowym Testamencie. Możesz spędzić popołudnie w ten weekend, czytając księgę Dziejów Apostolskich i próbując wypełnić ten trójkąt.

Świadome zobowiązanie

Rzecz w tym, że niemożliwe byłoby wypełnienie wielu nakazów z Nowego Testamentu bez świadomego zaangażowania w kościół (zobacz też Flp 2:8; Rz 12:3, 16).

Nowy Testament wzywa chrześcijan do wzajemnej miłości (1Kor 14:1; J 13:34-35). Wzywa nas do badania nas samych i siebie nawzajem (Obj 3:17; 2Kor 13:5; Ga 5:19-23; 1J 3:14; 4:1-3, 20-21). Wzywa nas do posłuszeństwa wobec naszych przywódców (1Tes 5:12-13; Hbr 13:7, 17; 1P 5:5). Wszystko to dzieje się nie tylko

w relacjach z przyjaciółmi – nawet poganie mają przyjaciół – ale w lokalnych kościołach. Świadoma przynależność do nich jest konieczna dla biblijnego ucziństwa i nadaje mu konkretny wymiar.

Tak więc, jeśli chcemy wypełnić Wielkie Posłannictwo, to z reguły musimy w takiej czy innej formie prowadzić działalność związaną z tworzeniem kościołów. Zachęcanie ludzi, aby świadomie czynili zobowiązania przynależności do kościoła, jest sposobem, w jaki czynimy uczniami i uczymy ich posłuszeństwa wobec wszystkiego, co nakazał Jezus.

Posłannictwo i ustanowienia

Czy Wielkie Posłannictwo przewiduje takie świadome zobowiązanie? Tak, czyni to – powtarzam raz jeszcze – poprzez Chrztost.

Co dzieje się w momencie Chrztostu? Dwie osoby muszą się zgodzić, że wyznają tego samego Chrystusa i że jedna osoba dołącza do drugiej w noszeniu plakietki z imieniem Jezusa. Zauważmy, że mamy tu do czynienia z ukrytym potwierdzeniem wyznania tych osób wobec siebie nawzajem. Kiedy utożsamiamy się z Chrystusem, utożsamiamy się ze sobą nawzajem, tak jak dwoje dzieci należących do tych samych rodziców uznaje, że są rodzeństwem.

Wieczerza Pańska czyni to potwierdzenie siebie nawzajem widocznym i trwałym. Przez kielich i chleb uczestniczymy w krwi i jednym ciele Chrystusa (1Kor 10:16). „Ponieważ jest jeden chleb, my, ilu nas jest, stanowimy jedno ciało, wszyscy bowiem jesteśmy uczestnikami jednego chleba” (1Kor 10:17). Dlatego niewłaściwie czyni ten, kto „je i pije niegodnie, nie rozróżniając ciała Pańskiego” (11:29).

Czy ustanowienia są prywatnymi, mistycznymi doświadczeniami? Nie, są one tym, co Pan nam dał, abyśmy podejmowali nasze świadome zobowiązania wobec Niego i siebie nawzajem.

W Wielkim Posłannictwie nie chodzi tylko o osobiste ewangelizacje i misje, ale o coś więcej. Chodzi o zakładanie kościołów, w których ludzie oddają się Chrystusowi i sobie nawzajem jako członkowie, poprzez Chrzest i Wieczerzę Pańską.

ROZDZIAŁ 7

Cztery praktyki kościoła realizującego Wielkie Posłannictwo

Wielkie Posłannictwo nie wzywa kościołów do działania jak Wydział Transportu w urzędzie. Nie wzywa ich też do działania jak punkty informacji. Do takich wniosków doszliśmy w poprzednich rozdziałach. Teraz mam dla ciebie jeszcze jeden: Wielkie Posłannictwo nie wzywa kościołów do działania jak profesjonalne drużyny sportowe.

Pracownicy mojego kościoła lubią się ze mnie nabijać, że nie znam się na sporcie, co może być prawdą. Wiem jednak, że celem każdej drużyny sportowej jest zdobycie tytułu mistrza. Drużyna będzie starała się zatrudnić najlepszych zawodników, zbudować najlepsze obiekty treningowe i udoskonalić swoją kadrę trenerską, a wszystko po to, by zdobyć najwyższe trofeum w swojej lidze. Oczywiście, drużyna jest zadowolona,

że inne drużyny istnieją. Bez nich nie byłoby rywalizacji. Ale jej głównym celem jest pokonanie tych drużyn.

Wątpię, by bardzo wiele, jeśli w ogóle, kościołów wprost myślało sobie: „Musimy pokonać te inne kościoły”! Pozwól mi jednak zadać kilka pytań diagnostycznych, aby sprawdzić, czy w twojej mentalności zagnieździł się pogląd, że nasza drużyna jest najlepsza:

- Czy z radością oddajesz swoich najlepszych graczy innym kościołom?
- Czy cieszysz się, gdy po modlitwie o przebudzenie, przebudzenie rozpoczyna się w kościele na końcu ulicy? (Dziękuję Andy'emu Johnsonowi za to wspaiałe pytanie.)
- Czy modlisz się regularnie o kościół, który znajduje się w twoim sąsiedztwie, jak również o inne kościoły w twoim mieście?
- Czy przeznaczasz jakąś część swojego budżetu na wsparcie już istniejących lub tworzenie nowych kościołów w twoim mieście, w kraju lub za granicą?

Zbyt często groteskowa konkurencyjność między kościołami jest cechą charakterystyczną kościołów ewangelicznych. Jednak kościół zaangażowany w Wielkie Posłannictwo nie konkuruje z innymi kościołami głoszącymi Ewangelię, ponieważ wie, że każdy kościół głoszący Ewangelię *gra w tej samej drużynie*.

Kościół realizujący Wielkie Posłannictwo = kościół zakładający nowe kościoły

Oto szerszy punkt widzenia: kościół realizujący Wielkie Posłannictwo, jest kościołem ewangelizującym i nauczającym, ale jest także kościołem zakładającym nowe i wspierającym już istniejące kościoły. Chce, aby Królestwo Boże wzrastało poprzez jego własną służbę, ale chce również, aby Królestwo rozszerzało się poza jego mury poprzez inne kościoły.

Tak więc kościół zaangażowany w Wielkie Posłannictwo jest zainteresowany wspieraniem wielu działań ewangelizacyjnych wychodzących z jego wnętrza, aby przyciągnąć do siebie osoby z zewnątrz. Ale jest również zainteresowany tym, aby jego wysiłki kończyły się zakładaniem lub wspieraniem innych kościołów lokalnych. Nie zaspokaja go jego własne zdrowie; chce widzieć wiele innych zdrowych, wierzących w Biblię i głoszących Ewangelię zborów.

Taki kościół zachęca inne ewangeliczne kościoły i ośrodki, nawet jeśli znajdują się one kilka przecznic dalej. I modli się za każdy z nich. Jest gotów wysłać odpowiednich ludzi, którzy pomogą tym innym kościołom. Pracuje również nad zakładaniem lub budowaniem innych kościołów na drugim końcu świata.

Kościół Wielkiego Posłannictwa pracuje i modli się, aby Bóg wzbudził mężczyzn wykwalifikowanych

do bycia starszymi, a następnie bezinteresownie wysłała ich na zewnątrz.

Pracuje nad dostosowaniem swojego budżetu do tych priorytetów Wielkiego Posłannictwa. Część pieniędzy przeznaczają na służbę w swoim miejscu zamieszkania, ale część przeznaczają na pomoc innym dziełom, tym, które znajdują się blisko, jak i tym, które znajdują się daleko.

Pracuje nad odbudową umierających zborów, gdzie tylko może.

Pracuje na wszystkie możliwe sposoby, publicznie i prywatnie, aby kultywować wśród swoich członków współpracę z innymi kościołami skupionymi na Ewangelii. Członkowie i liderzy są tak szczęśliwi z powodu powstania nowego kościoła głoszącego Ewangelię, jak z powodu otwarcia nowej restauracji w kraju, w którym panuje głód.

Co więc robi kościół zaangażowany w Wielkie Posłannictwo? Chcę zaproponować pięć strategicznych praktyk – pierwsze cztery w tym rozdziale, a piątą w następnym.

Pielęgnowanie kultury nauczania

Po pierwsze, kościół działający według zasad Wielkiego Posłannictwa będzie kultywował kulturę nauczania pośród swoich członków. Dzięki temu każdy członek

jest odpowiedzialny za pomaganie innym wierzącym we wzroście w wierze. Paweł mówi, że pasterze wyposażają świętych do pełnienia służby (Ef 4:11-12), co oznacza, że służba jest udziałem wszystkich świętych. Całe ciało, mówiąc prawdę w miłości, rośnie, gdy wzajemnie się buduje, a każda część wykonuje swoją pracę (Ef 4:15-16; zobacz też 1Kor 12, 14).

Uczniostwo to moje naśladowanie Jezusa. Nauczanie to pomaganie innym w naśladowaniu Jezusa (np. 2Tm 2:2). W kościele, w którym praktykuje się Wielkie Posłannictwo, starsi mężczyźni w wierze uczą młodszych mężczyzn, a młodsze kobiety słuchają starszych kobiet. Na przykład, jeśli jesteś samotną kobietą, możesz zaproponować niepracującej zawodowo mamie z twojego kościoła pomoc w praniu, w zamian za możliwość zadawania wielu pytań! Jeśli jesteś starszym, uczącym w szkole niedzielnej dla dorosłych, z pewnością zaangażujesz do pomocy młodszego nauczyciela. A twoim celem jest w pewnym sensie wyszkolenie go i przekazanie mu twojej pracy. Następnie możesz rozpocząć pracę z kolejną grupą i zatrudnić kolejnego początkującego nauczyciela.

Kościół zaangażowany w Wielkie Posłannictwo ma chęć rozprzestrzeniania się w nowe miejsca, o czym mówi polecenie Jezusa: „idźcie”. Dla tych, którzy zostają, „pójście” może oznaczać przeniesienie się bliżej kościoła lub jego członków. W ten sposób łatwo jest

służyć innym przez cały tydzień. Gdzie mieszkasz? Czy pomagasz w prowadzeniu innych w uczniostwie w swoim kościele w miejscu, w którym zdecydowałeś się wynająć mieszkanie lub kupić dom?

Kościół Wielkiego Posłannictwa powinien być niewygodny, a nawet prowokacyjny dla nominalnego chrześcijanina. Jeśli pojawisz się jako gość w takim kościele w niedzielę tylko w ramach swobodnego obowiązku religijnego, może ci się to bardzo nie spodobać. Jesteś mile widziany, ale jego członkowie nie są tacy, jakimi chciałbyś, żeby byli. Chcą oddać całe swoje życie, aby naśladować Jezusa i angażują się, aby pomóc w tym sobie nawzajem. Takie zobowiązanie i działanie jest częścią tej kultury: zamierzone pytania, znaczące rozmowy, modlitwa i ciągłe przypomnianie o Ewangelii.

Zajrzyj do książki Roberta Colemana *Ewangelizacja według planu mistrza*, Colina Marshalla i Tony'ego Payne'a *The Trellis and the Vine* lub do mojej książki *Uczniostwo*, aby dowiedzieć się więcej na ten temat.

Pielęgnowanie kultury ewangelizacyjnej

Po drugie, kościół działający według zasad Wielkiego Posłannictwa będzie kultywował kulturę ewangelizacji. Z jednej strony, członkowie wiedzą, że Ewangelia będzie głoszona podczas każdego cotygodniowego

spotkania. Są więc podekscytowani, gdy mogą zaprosić swoich przyjaciół, którzy nie są chrześcijanami. Ewangelia rozchodzi się poprzez śpiew, modlitwę i każde kazanie.

Czy jesteś pewien, że każdy niechrześcijanin, którego przyprowadzisz do swojego kościoła, usłyszy Ewangelię? Jeżeli nie, to co możesz z tym zrobić?

Z drugiej strony, kościół Wielkiego Posłannictwa pracuje nad przygotowaniem swoich członków do ewangelizacji, ponieważ wie, że w ciągu tygodnia zobaczą oni więcej osób nie będących chrześcijanami, niż kiedykolwiek będzie w stanie zmieścić się w budynku kościoła. Zatem „sukces” w ewangelizacji to nie tylko przyprowadzenie do kościoła swoich niechrześcijańskich przyjaciół, aby usłyszeli Ewangelię. Sukcesem jest dzielenie się Ewangelią z twoimi sąsiadami i przyjaciółmi, którzy nie są chrześcijanami.

Tak więc kościół pracuje nad wyposażeniem swoich członków w narzędzia, dzięki którym będą oni wiedzieli, jak dzielić się Ewangelią z innymi. Mój własny kościół robi to poprzez szkółki niedzielne dla dorosłych poświęcone tematowi ewangelizacji.

W moim nauczaniu staram się pokazać, jak nawiązywać kontakt z niechrześcijanami, szczególnie w sposób, w jaki wyraźnie odnoszę się do niechrześcijan. Staramy się wyposażyć naszych członków, oferując im

narzędzia ewangelizacyjne, takie jak *Two Ways to Live* lub materiały takie jak *Christianity Explained* czy *Christianity Explored*. Rozdajemy członkom wiele egzemplarzy *Kim jest Jezus?* Grega Gilberta, aby dali je swoim niechrześcijańskim przyjaciołom. Podczas naszych niedzielnych spotkań wieczornych dzielimy się sytuacjami, w których mieliśmy możliwość przekazania innym Ewangelii. Słyszac i modlac się o możliwości ewangelizacyjne innych członków, zachęcamy ludzi do podejmowania własnych prób głoszenia dobrej nowiny.

Co oznacza dla ciebie Wielkie Posłannictwo? Oznacza to, że Jezus powołał cię do bycia uczniem. Wzywa cię zarówno do głoszenia Ewangelii niewierzącym, jak i do nauczania uczniów. Powinieneś to robić osobiście – w domu, w pracy, w swoim sąsiedztwie, wśród swoich przyjaciół. Powinieneś to robić w swoim kościele i przez niego.

Dlatego wykorzystaj swoich przyjaciół z kościoła, aby ci pomogli. Zaproś starszego na obiad i poproś go o radę. Podziel się i pomódl ze swoją grupą. Wyjdź i ewangelizuj z przyjaciółmi.

Więcej na ten temat znajdziesz w każdej książce Macka Stilesa, zwłaszcza w *Ewangelizacja: Jak kościół opowiada o Jezusie* lub w mojej książce *Ewangelia i ewangelizacja indywidualna*.

Praca poprzez misje na rzecz dotarcia do tych, którzy nie słyszeli Ewangelii

Kościół, który działa na rzecz Wielkiego Posłannictwa, pracuje, aby dotrzeć do tych, do których nie dotarły żadne misje. Jaka jest różnica pomiędzy misjami, a ewangelizacją i zakładaniem kościołów w domu? Tak naprawdę misje są tym samym, co nazywamy ewangelizacją i zakładaniem kościołów z tym, że przekraczają one granice etniczne, kulturowe i narodowe.

Jezus nakazuje nam „iść i czynić uczniami wszystkie narody”. Nie powiedziałem wiele na ten temat, ponieważ jest wiele innych książek, które bardzo dobrze przedstawiają tę ideę. Trudno jednak zrozumieć, jak kościół mógłby czytać to polecenie i nie zaangażować się w niesienie Ewangelii do narodów, które nigdy wcześniej jej nie słyszały.

Żadne zgromadzenie nie może wysyłać misji wszędzie, na cały świat. Dlatego uważam, że kościoły są mądre, gdy koncentrują swoje wysiłki misyjne na kilku miejscach. Mój własny kościół, na przykład, koncentruje się na kilku krajach w tak zwanym oknie 10/40, który jest tym regionem półkuli wschodniej między 10, a 40 stopniem na północ od równika. Jest to obszar świata, gdzie jest najmniejszy procent chrześcijan.

Jeśli jesteś członkiem naszego kościoła i wyrażasz zainteresowanie wyjazdem na misje, to będziemy

mogli przeznaczyć na to więcej naszych środków, jeśli udasz się do jednego z miejsc, w którym już działamy. Po prostu nie jesteśmy w stanie sponsorować stu osób udających się w sto różnych miejsc. Dlatego wolimy wspierać niewielu misjonarzy większą ilością pieniędzy, niż wielu misjonarzy niewielką ilością pieniędzy. Dzięki temu misjonarze, których wspieramy, mogą poświęcić mniej czasu na zbieranie pieniędzy, a więcej na pracę przy zakładaniu kościołów. Ponadto, pomagają nam to nawiązać z nimi relację i zapewnić ich, że mogą na nas polegać.

Nasz kościół współpracuje z misjonarzami bezpośrednio, a także poprzez organizacje misyjne, takie jak Międzynarodowa Rada Misyjna Południowej Konwencji Baptystycznej. Współpracujemy również z takimi wspaniałymi grupami jak Access Partners, która pomaga umieścić ludzi biznesu w strategicznych miejscach na całym świecie, w ich powołaniu biznesowym, aby mogli pomagać długoterminowym misjonarzom na miejscu.

Jaką rolę powinieneś pełnić jako indywidualny chrześcijanin, pomagając swojemu kościołowi w dotarciu do ludzi, którzy jeszcze nie słyszeli Ewangelii? Z pewnością powinieneś modlić się za misjonarzy z twojego kościoła. Poznaj ich, kiedy są na urlopie. Być może zainteresuj się krótkoterminowymi wyjazdami misyjnymi, które pozwolą ci wspierać długotermino-

wych misjonarzy. Czytaj biografie misjonarzy. I może pomyśl o wyjeździe. Do tego wrócimy za kilka rozdziałów.

Jest jeszcze jedna rzecz, którą ty i twój kościół możecie zrobić, aby dotrzeć do niezbawionych: poszukajcie w swoim własnym mieście osób z poza swojego kraju. Mój własny kościół ciężko pracuje nad dotarciem do studentów zza granicy, ale jakie zagraniczne grupy mieszkają w twoim mieście? Jeśli dotrzesz do nich z Ewangelią właśnie tu, w swoim rodzinnym mieście, jest całkiem spora szansa, że Ewangelia rozprzestrzeni się tam, skąd pochodzą.

Zajrzyj do książki Johna Pipera *Niech się radują narody!*, aby dowiedzieć się więcej na ten temat.

Pracuj, aby umocnić inne kościoły

Kościół zwykle mają określony budżet na misje. Myślę, że warto dodać do tego specjalną kategorię „wspierania zdrowych kościołów”. Praca nad wzmocnieniem innych kościołów jest czwartą praktyką kościołów Wielkiego Posłannictwa.

Mój własny kościół wykorzystuje te pieniądze do wspierania wielu rzeczy, takich jak nasz program staży pastorskich. Płacimy dwunastu osobom rocznie za odbycie u nas stażu, z których większość kończy jako pastory lub w inny sposób służy kościołom.

Używamy tych pieniędzy także do wspierania służby 9Marks, poświęconej budowaniu zdrowych kościołów.

Celowo tak tworzymy strukturę naszego zespołu, aby ludzie byli szkoleni i wysyłani. Asystenci pastora służą nam przez dwa do trzech lat, a następnie oczekuje się, że wyjadą do innego miejsca. Pastorzy wspomagający służą nam przez trzy do pięciu lat, a następnie odchodzą. Tylko ja i pastory pomocniczy (wraz z pastorami niezatrudnionymi lub starszymi) mamy pozostać w naszym kościele na dłużej. Pozostałych wyposażamy tak, aby mogli wyjechać.

Nasz kościół sponsoruje weekendowe konferencje, podczas których pastory z całego świata dołączają do nas na nasze regularne spotkania, jak również na kilka specjalnych wykładów i czas pytań i odpowiedzi. Uczestniczę również w cotygodniowych rozmowach telefonicznych z kilkoma innymi grupami pastorów z całego świata. Każda z tych rozmów daje mi okazję do modlitwy i pracy na rzecz zdrowych kościołów na całym świecie.

Wiele z naszej pracy polegającej na zakładaniu i wspieraniu kościołów, wykonujemy na własnym terenie, co jest tematem następnego rozdziału. (Innymi słowy, cały przyszły rozdział jest rozszerzeniem tej części). Ale zakładamy i wspieramy także niektóre kościoły na całym świecie. Na przykład, wysłaliśmy jed-

nego brata, Johna, do kościoła w Dubaju, w Zjednoczonych Emiratach Arabskich, kiedy prawie dziesięć lat temu ten kościół szukał pastora. Bóg użył Johna w niesamowity sposób, aby ożywić ten zagraniczny kościół. Jednym z najważniejszych starszych, który pomógł sprowadzić tam Johna, był Mack, mój stary przyjaciel. Kiedy John i Mack doprowadzili kościół do zdrowia, Mack i inny brat, Dave, opuścili go, aby założyć inny kościół, oddalony o trzydzieści minut drogi. Wysłaliśmy tam również asystenta pastora i stażystę, aby pomogli Mackowi i Dave'owi w tej nowej pracy. Równocześnie wysłaliśmy innego pastora-stażystę, aby założył kolejny kościół w innym mieście w Zjednoczonych Emiratach Arabskich.

Teraz mamy trzy zdrowe kościoły w tym muzułmańskim kraju. Nic z tego nie było częścią jakiegoś naszego wielkiego planu. W rzeczywistości żadne z tych przedsięwzięć nie zostało zainicjowane przez nas. Byliśmy tam tylko po to, aby się modlić, pomagać i wysłać wsparcie finansowe i ludzkie. Przy okazji, wielu naszych członków przeniosło swoje miejsca pracy do ZEA, aby pomóc w pracy tych kościołów. Nasz kościół nie zyskuje nic poza czystą radością z tego, że widzi, jak Boże Królestwo rozszerza się w tym obcym kraju.

Wiele z tych przykładów dotyczyło tego, co ja, jako pastor, zrobiłem. Ale zakładając, że jesteś zwykłym członkiem kościoła, co możesz zrobić, aby po-

móc wzmocnić inne kościoły, czy to w twojej okolicy, czy na całym świecie? Oczywiście, możesz modlić się o te dzieła osobiście. Możesz modlić się o te dzieła z rodziną przy obiedzie. Możesz wspierać te dzieła finansowo.

Z pewnością powinieneś być ostrożny w krytykowaniu innych kościołów. Tak, są kościoły, których praktyki lub drugorzędne doktryny mogą się różnić od praktyk i doktryn twojego kościoła. I tak, te obszary niezgody wynikają z przemyślanych argumentów. Nie mówię wam, żebyście wyrzucili te różnice zdań przez okno. Ale pamiętajcie, że te drugorzędne sprawy, co do których wasz kościół może nie zgadzać się z innymi kościołami, nigdy nie są tak ważne jak Ewangelia, którą wszyscy dzielimy. Strzeż się więc ducha krytyki i szukaj sposobów, by cieszyć się ze wspólnego działania w ramach Ewangelii (zobacz Łukasza 11:49-50 – ostrzeżenie Jezusa dla jego zbyt ograniczonych uczniów).

Wreszcie, zauważ, że jesteś albo tym, który wyjeżdża, albo tym, który wysyła. Fakt ten jest tak ważny, że poświęcimy rozdział 9 na pomoc w zastanowieniu się nad tą kwestią. Ale najpierw w rozdziale 8 kontynuujmy rozmowę o pomaganiu innym kościołom, szczególnie tym w twojej okolicy.

ROZDZIAŁ 8

Jeszcze jedna praktyka kościół realizującego Wielkie Pośłannictwo

Często mówię mojemu kościołowi, że chcemy tylko, aby ludzie byli nakarmieni duchowo; nie muszą jeść w naszej restauracji. Jest wiele dobrych miejsc, do których mogą pójść w naszym mieście. Chcemy po prostu, aby poziom duchowego głodu na naszej planecie został zmniejszony.

Dlatego kościół działający w ramach Wielkiego Pośłannictwa rozgląda się, czy w jego okolicy nie ma innych kościołów, którym można pomóc. Być może upadły w ciężkich czasach. Może nawet zaczęły zniekształcać Ewangelię w swoim nauczaniu lub praktyce. Niezależnie od tego, co się tam dzieje, powinniśmy chcieć zobaczyć, jak są one odzyskiwane dla Chrystusa. Ten niezdrowy kościół może mieć złą reputację w swojej społeczności, dając złą sławę chrześcijaństwu. Ko-

ściół działający w ramach Wielkiego Posłannictwa będzie chciał pomóc mu odzyskać dobrą reputację. Nie zakłada po prostu nowego kościoła tuż obok. Stara się naprawić to, co poprzednie pokolenie niedbałych chrześcijan pozostawiło zepsute.

A może jest taka dzielnica w twoim mieście lub na dalekich przedmieściach, w której nie ma kościoła głoszącego Ewangelię. Być może potrzebuje Ona zupełnie nowego miejsca. Co twój kościół może zrobić, by pomóc?

Wspieranie rozwoju Ewangelii na poziomie lokalnym

W ostatnim rozdziale omówiliśmy cztery praktyki kościoła działającego na zasadach Wielkiego Posłannictwa. Piątej praktyce poświęciłem osobny rozdział, nie dlatego, że jest ważniejsza od pozostałych czterech, ale dlatego, że chrześcijanie mówią o niej rzadziej. Kościół Wielkiego Posłannictwa zachęca do lokalnego rozwoju Ewangelii.

Jestem bardzo wdzięczny za to, co Bóg zrobił w Waszyngtonie w ciągu ostatnich dwóch dekad. Kiedy przybyłem tutaj ponad dwadzieścia lat temu, na Kapitolu nie było wielu zdrowych, głoszących Ewangelię kościołów, które mógłbym komuś polecić. Dziś na Kapitolu jest pół tuzina kościołów, które mógłbym

polecić, a jeszcze więcej w całym Dystrykcie Kolumbii. Wymieniamy te „kościół braterskie” na naszej stronie internetowej i na tablicach, które wiszą przy drzwiach naszego kościoła. Jeśli komuś nie podoba się nasz kościół lub odległość do nas jest zbyt duża, mam nadzieję, że spróbuje wybrać się do jednego z tych innych kościołów.

Tak, różnimy się w niektórych kwestiach, ale głosimy tę samą Ewangelię. Jesteśmy zachwyceni, że Bóg w swoim miłosierdziu i dobroci wylewa swoją łaskę na Kapitolu i w naszym rejonie. Znajdujemy się w obfitym czasie dla Ewangelii. Czy jest więcej do zrobienia? Tak, ale dziękujemy Bogu za to, co robi.

Bóg będzie zwyciężał. Nawet jeśli twój lub mój kościół zamknie swoje drzwi, nigdy nie musisz mieć co do tego wątpliwości. Paweł mówi: „Słowo Boże nie jest związane” (2Tm 2:9). Pamiętaj, że Paweł był w więzieniu, kiedy to powiedział. Może niektórzy z jego przyjaciół czuli się przygnębieni z powodu małego postępu Ewangelii. Paweł odpowiada: „Nie martw się. Słowo Boże nie jest zakute w kajdany. Biegnie swobodnie. Biegnie swobodnie nawet przez więzienie”.

Spójrzcie na to, co chrześcijaństwo zrobiło w Nepalu w ciągu ostatnich dwudziestu lat. Chrześcijaństwo było nielegalne w tym historycznie hinduistycznym kraju, prześladowania były silne, a wielu chrześcijan zostało wrzuconych do więzienia. Ale zgadnijcie, co

się stało: chrześcijanie w więzieniu zaczęli dzielić się Ewangelią. System więzienny stał się dla chrześcijan sposobem na ewangelizację całego kraju! Takie rzeczy zdarzały się wielokrotnie w historii ludu Bożego. Słowo Boże działa dalej.

Musimy przestać się tak bardzo przejmować naszymi własnymi kościołami i szukać sposobów na wspieranie rozwoju Ewangelii w całym naszym mieście, także w innych kościołach.

Zakładanie i pomoc w odbudowie

Głównym sposobem, w jaki staramy się wspierać rozwój Ewangelii w naszym regionie, jest pomaganie w odbudowie umierających kościołów i zakładanie nowych.

Proces odbudowy kościoła może być trudny. Jest powód, dla którego ten kościół podupadł i jest szansa, że kilka z tych powodów nadal jest wśród jego członków. Potrzeba konkretnego rodzaju ludzi, aby wkroczyć i poprowadzić umierający kościół w kierunku zdrowia, a ten kościół musi być w miejscu, w którym jest gotowy do przyjęcia pomocy.

Więcej niż raz takie kościoły znalazły się w obliczu tego wyboru: albo mogą oddać akt własności budynku i klucze swojej denominacji lub innemu kościołowi, który chce wykorzystać ten obiekt, albo mogą przyjąć taką ofertę od nas: „damy wam pewną

liczbę członków, pastora, dwuletnią pensję dla pastora, a wy możecie zachować swoją nazwę i budynek. Nie prosimy o nic w zamian. To wszystko jest wasze”. Nie wiedzą, że szkoliliśmy tego pastora, aby skupił się na Ewangelii, głosił kazania i kochał ich, co poprowadzi do ich odnowy. Nazwijmy to tajną operacją.

Czasami wysyłaliśmy ludzi i członków do kościołów na obrzeżach naszej metropolii, aby ludzie przyjeżdżający z tego kierunku nie musieli jechać tak daleko. Czasami to właśnie umierające kościoły były tymi, które są bliżej domów ludzi. Staramy się jak najlepiej wykorzystać każdą okazję, jaką mamy, dla dobra Ewangelii.

Jednocześnie chcemy zakładać nowe kościoły w naszej okolicy. Ostatnio wysłaliśmy pięćdziesięciu członków oraz trzech starszych do jednej z biedniejszych dzielnic Waszyngtonu. Thabiti, główny starszy, głosił z naszej kazalnicy pół tuzina razy w ciągu sześciu miesięcy poprzedzających założenie. W ten sposób ludzie w naszym kościele nauczyli się ufać temu, jak postępuje on ze Słowem, i zostali zachęcani do podążania za nim. Na razie spotykają się w szkole i wciąż szukają bardziej dogodnej lokalizacji. A my zrobimy wszystko, co w naszej mocy, by im pomóc. Przypuszczam, że w najbliższych latach wyślemy im jeszcze kilku członków.

Celem tego wszystkiego, czy to odbudowy, czy zakładania, jest pojawienie się wielu niezależnych świadków w rejonie Waszyngtonu, bliżej miejsca zamieszkania ludzi. Wracając do dyskusji z poprzedniego rozdziału na temat kultywowania kultury nauczania, chcemy, aby uczniowie byli w stanie łatwiej zintegrować swoje życie osobiste z kościołem.

Modlitwa, społeczność kościoła, kurs fundamentów wiary i dużo więcej

Jest wiele innych rzeczy, które robimy, aby wspierać rozwój Ewangelii w naszej okolicy. Co tydzień modlimy się na naszym głównym zgromadzeniu o inne kościoły, wymieniając je z nazwy. Współpracujemy również z tymi kościołami w zakresie ewangelizacji na różne sposoby, na przykład podczas rozmów przy lunchu w środowisku biznesowym. Zapraszamy również pastorów innych kościołów do udziału w naszych spotkaniach modlitewnych, aby podzielili się tym, jak możemy modlić się za ich kościoły.

Zacząłem coś, co nazywa się Columbia Baptist Minister's Association, gdzie zrzeszam pastorów denominacji południowych baptystów z naszej okolicy. W pierwszy wtorek każdego miesiąca spotykamy się, aby spędzać czas we wspólnocie, doradzać sobie nawzajem i modlić się. Jakże wzmocniony i zachęcony je-

stem, gdy słyszę o innych dziełach Ewangelii w naszym mieście!

W ciągu ostatnich kilku lat w Waszyngtonie pojawiło się kilku początkujących założycieli kościołów, którzy przyszli do nas po pomoc. Kiedy możemy, uwielbiamy pomagać. Jeśli jakiś człowiek zdoła zdobyć nasze zaufanie, wyślemy mu nawet członków i kaznodziejów, gdy będzie potrzebował przerwy. Mamy nadzieję, że wiele innych kościołów w naszej okolicy widzi nas jako źródło pomocy, które nie wymaga od nich wiele, ale ma mnóstwo miłości i troski do zaoferowania.

Wiele osób opuszcza nasz kościół, ponieważ życie w Waszyngtonie biegnie bardzo szybko. Wiedziałem, kiedy się tu przeprowadzałem, że kochanie tego zboru będzie bardzo trudne, także emocjonalnie. Ale jest to również wspaniała okazja, a my staramy się wykorzystać tę przejściowość. Na przykład, przekształciliśmy nasz tradycyjny program szkółki niedzielnej dla dorosłych w 13-tygodniowe, tematyczne zajęcia „kurs fundamentów wiary”.

Zadaliśmy sobie pytanie, zakładając, że mamy daną osobę na dwa do czterech lat, jakie treści dotyczące życia chrześcijańskiego chcemy włożyć do jej plecaka? Co powinien zawierać podstawowy kurs? Z tego powodu oferujemy krótki kurs ewangelizacji, dłuższy kurs ewangelizacji, a także zajęcia z: podstaw wiary; ogólnego zarysu Biblii; historii kościoła; teolo-

gii systematycznej; teologii biblijnej; nauki czytania Biblii; dyscypliny duchowej; poradnictwa; narzeczeństwa i małżeństwa; rodzicielstwa; finansów; strachu przed człowiekiem; apologetyki; zachowania chrześcijan w rządzie; ról kobiety i mężczyzny i wielu innych tematów. Wszystko to jest naszym sposobem zarówno na wzmocnienie naszych członków dla ich własnego dobra, jak i na ich wyposażenie, w przypadku ich przejścia do kolejnego kościoła.

Jeśli ktoś przebrnie przez cały program nauczania, nie martwimy się, tylko zaczynamy naukę kolejnej osoby.

A ty?

Ponownie, niektóre z powyższych przykładów dotyczą tego, co robiłem jako pastor. Biblia uczy jednak, że za posługę ewangelizacyjną w kościele odpowiedzialni są wszyscy członkowie. Oznacza to, że będziesz odgrywał pewną rolę w pomaganiu swojemu kościołowi we wspieraniu rozwoju Ewangelii na poziomie lokalnym.

Jedną z bardzo praktycznych kwestii jest decyzja, którą powinienes przemyśleć – czy pozostać w swoim obecnym kościele, czy zaangażować się w tworzenie nowego kościoła lub wspieranie kościoła z problemami, czy nawet przenieść się za granicę. Wielu chrześcijan podejmuje decyzje o tym, czy się przeprowadzić,

czy nie, biorąc pod uwagę to, co jest dobre dla ich wykształcenia, pracy lub sytuacji rodzinnej. Podejmują nawet decyzje w oparciu o pogodę, dojazd do pracy, styl życia, swoje hobby i przyjemności.

Jeśli tak jest w twoim przypadku, chcę cię zachęcić do podporządkowania swoich decyzji życiowych poleceniu Jezusa z Wielkiego Posłannictwa. Poświęć całe swoje życie – tyle, ile ci zostało – na wypełnianie wezwania do czynienia uczniami, ucząc ich posłuszeństwa wobec wszystkiego, co On nakazał. Kiedy przyjdzie ci podjąć tego rodzaju ważne decyzje życiowe, jeśli możesz, najpierw wybierz kościół, a potem uporządkuj inne sprawy: pracę, dom, szkołę.

Czy jesteś licealistą próbującym zdecydować, gdzie iść na studia? Zrób listę kilku wspaniałych kościołów w kraju. Następnie zastanów się, jakie uczelnie są w tych miastach.

Jesteś biznesmenem? Czy twoja firma ma biura za granicą? Czy wiesz o kościołach lub pracy misyjnej, które mogłyby skorzystać z twojej pomocy w którymś z miast, gdzie twoja firma ma biura? Czy mógłbyś zasugerować przeniesienie?

Czy jesteś emerytem? Jak i gdzie spędzisz te lata?

Nastawienie na wypełnianie Wielkiego Posłannictwa zmieni twój sposób myślenia o ważnych decyzjach życiowych. I to prowadzi nas do następnego rozdziału.

ROZDZIAŁ 9

Powinieneś zostać czy odejść?

By wypełnić Wielkie Posłannictwo, pierwsi uczniowie wyruszyli w drogę. Ale nie byli cały czas są w drodze.

Czasami młodzi chrześcijanie słyszą polecenie „idź” i traktują je jako podstawowy nakaz życia chrześcijańskiego. To dość krótkowzroczny sposób myślenia. Jak już gdzieś pójdziesz, to musisz tam zostać. Jeśli będziesz ciągle w drodze, nic nigdy nie zostanie zrobione, z wyjątkiem naliczania kolejnych kilometrów. Aby *wyjazd* miał jakiegokolwiek znaczenie, musisz *zostać* w danym miejscu na dłuższy czas – kilka tygodni, kilka lat, a może nawet całe życie.

Pytanie, przed którym staje każdy chrześcijanin, brzmi: czy powinienem przenieść się tam, gdzie Ewangelia nie jest jeszcze znana, aby być częścią zespołu zakładającego tam kościół? Czy może powinienem dołączyć do zespołu, który albo zakłada nowy kościół, albo pomaga odbudować kościół w pobliżu? Czy może

powiniennem pozostać w moim obecnym kościele, uwielbiając, nauczając i ewangelizując, wspierając innych, którzy wychodzą na zewnątrz?

Wszystkie trzy opcje mogą być dobre. Zależą one od tego, kim jesteś i do czego Pan cię wzywa.

Dwanaście czynników do rozważenia

Chcę zasugerować dwanaście czynników, które powinieneś rozważyć, podejmując decyzję o pozostaniu w obecnym kościele lub przeniesieniu się do innego lokalnego lub zagranicznego zgromadzenia. Powinieneś rozważyć:

1. Cel twojej przeprowadzki. Jeśli myślisz o odejściu, to czy chcesz odejść z powodu czegoś, co ci się nie podoba w twoim obecnym kościele? Czy też twoje intencje są pozytywne – chcesz wspierać dzieło Ewangelii gdzie indziej? Jeśli odchodzisz, musisz mieć na to pozytywne powody. Co więcej, nie powinieneś odchodzić z powodu poczucia winy lub fałszywych wyobrażeń o tym, co zrobiłby „dojrzały” chrześcijanin. Złe powody, źle ulokowane poczucie winy i fałszywe ideały nie pomogą ci przetrwać trudności związanych ze wspieraniem nowego lub wymagającego odnowy dzieła.

2. Teologia i filozofia służby. Czy kościół lub zespół odpowiedzialny za jego założenie wierzy i naucza

Słowa Bożego w sposób poprawny? Czy mają biblijne zrozumienie zarówno Ewangelii, jak i tego, czym jest kościół?

3. Ewangelizacja. Czy jest to kościół, do którego możesz przyprowadzić swoich przyjaciół, którzy nie są chrześcijanami, ponieważ wiesz, że usłyszą Ewangelię i zobaczą, że Ewangelia jest obecna w życiu jego członków? (Oczywiście w przypadku wspierania podupadającego kościoła może to nie mieć miejsca, przynajmniej na początku.)

4. Pozytywny wpływ. Jest rzeczą słuszną, że chcesz wzrastać jako chrześcijanin. Dlatego powinienś pracować nad tym, by być w kościele, który pomaga ci wzrastać duchowo. Czy rozwijasz się w swoim obecnym kościele? Czy myślisz, że rozwijałbyś się w innym? Czy odejście byłoby duchowo szkodliwe dla ciebie lub dla kogoś innego? Pomyśl o tym, jak stewardesy w samolocie mówią ci, żebyś nałożył maskę na własną twarz, zanim nałożysz ją na twarz osoby podróżującej z tobą. W ten sam sposób możesz zadbać najpierw o swoje zdrowie duchowe. Musisz być w stanie oddychać i rozwijać się duchowo, jeśli chcesz pomóc innym.

W kościele istnieją trzy różne kategorie ludzi: ludzie nieszczęśliwi, ludzie, którzy dobrze sobie radzą i ludzie, którzy rozwijają się jak szaleni. Ludzie niezadowoleni z reguły nie powinni dołączać do zespołu zakładającego kościół lub pomagającego w odbudowie

kościola. Przyznaję, że moją *pokusą* jako pastora jest wysłanie właśnie takich ludzi! Ale to nie jest mądre. Jeśli jesteś nieszczęśliwy w swoim obecnym kościele, prawdopodobnie lepiej dla ciebie będzie, jeśli pozostaniesz wśród ludzi, którzy dobrze cię znają i mogą ci pomóc w pracy nad twoim nieszczęściem. Poza tym, możesz zabrać to nieszczęście ze sobą do nowego kościoła, który potrzebuje twojej pomocy. Jeśli należysz do trzeciej grupy – obecnie rozwijasz się jak szalony – również powinieneś pozostać w swoim obecnym kościele przez jakiś czas. Rośniesz! Nie przerywaj tego! Jeśli ten wzrost trwa już od jakiegoś czasu, może porozmawiaj ze starszym i przemyślcie tę sprawę razem.

Najlepszymi ludźmi do przyłączenia się do grupy zakładającej lub wspierającej kościół są często ludzie z grupy środkowej. Do niej należy większość ludzi w kościele. Jeśli to ty, to dobrze sobie radzisz. Rozwijasz się, ale powoli, nie ma w tym nic wyjątkowego. Jesteś stabilny i możesz być prawdziwą pomocą w nowym miejscu. To może nawet trochę tobą wstrząsnąć!

5. Charakter danej pracy na rzecz kościoła. Czy masz pragnienie i możliwość przyłączenia się do tej pracy? Czy jest jakaś konkretna, dana przez Boga okazja do pracy, która umożliwiłaby ci wspieranie konkretnego kościoła, szczególnie za granicą? Czy jest jakaś grupa ludzi, do której chciałbyś dotrzeć z Ewangelią?

6. Posługa, którą obecnie sprawujesz w swoim kościele. Zastanów się, jaką posługę Bóg ci już dał i bądź bardzo ostrożny w opuszczaniu kościoła, jeśli jakaś posługa zależy od ciebie. Być może twoje umiejętności nauczania lub czynienia uczniami są już używane w dobrym celu, a może mógłbyś je lepiej wykorzystać w nowym miejscu. Może szybko nawiądujesz relacje, a to mogłoby pomóc w nowym miejscu. Albo może nawiązanie relacji zajmuje ci dużo czasu, więc może powinieneś pomyśleć trochę dłużej nad przeprowadzką. Jeśli nie pełnisz danej posługi w swoim obecnym kościele – ewangelizując, nauczając, zachęcając – nie ma powodu, by sądzić, że będziesz ją pełnił w innym kościele.

7. Konkretni pastory, których będziesz wspierał. Być może masz osobisty związek z danym człowiekiem lub jego rodziną. A może stwierdziłeś, że wzrastasz w wyraźny sposób pod wpływem jego nauczania. To są dobre powody, by wesprzeć ich pracę, a dodatkowo możesz być wspornikiem zachętą dla liderów i innych!

8. Lokalizacja geograficzna. Jak daleko mieszkasz obecnie od miejsca, w którym odbywają się spotkania Twojego kościoła i mieszka większość jego członków? Czy ta niewielka odległość sprzyja regularnemu uczęszczaniu na spotkania, angażowaniu się w wolontariat i łączeniu swojego życia z życiem innych członków? Jak miejsce twojego zamieszkania wpływa na

posługę ewangelizacyjną, którą prowadzisz w życiu swoich sąsiadów lub kolegów z pracy? Jeśli mieszkasz daleko, czy możesz być użyty do rozpoczęcia lub wspierania służby bliżej twojego miejsca zamieszkania? Jeśli mieszkasz blisko, to mogę cię zniechęcić do przyłączenia się do nowego przedsięwzięcia, chyba że jesteś gotów przenieść się tam, gdzie będzie ono realizowane.

9. Etap życia. Etap twojego życia jest uzasadnioną rzeczą do przemyślenia. Czy jesteś singlem? Czy chcesz znaleźć małżonka, który podziela twoje poglądy na teologię i praktykę życia chrześcijańskiego? Jeśli jesteś ojcem, czy potencjalny kościół będzie dla ciebie dobrym miejscem, w którym będziesz mógł prowadzić swoją żonę i dzieci?

10. Stan twoich finansów. Ponownie, jest to całkowicie uzasadnione, abyś zastanowił się, czy możesz sobie pozwolić na zmianę. Czy będzie cię stać na czynsz? Edukacja dla twoich dzieci? Inne wydatki na życie? Paweł zauważa, że „jeśli kto o swoich, zwłaszcza o domownikach nie ma starania, ten zaparł się wiary i jest gorszy od niewierzącego” (1Tm 5:8). Z drugiej strony, czy zastanawiałeś się, czy to, co założyłeś, że jest ci potrzebne, naprawdę jest ci niezbędne? Bądź ostrożny w swoich założeniach.

11. Stan twoich relacji z innymi. Możesz opuścić dane miejsce, tylko wtedy, gdy twoje relacje z innymi

są w dobre, a nie złe. Nie powinieneś odchodzić po to, by uniknąć zajmowania się trudnymi kwestiami dotyczącymi relacji.

12. Modlitwa. Czy myślisz, że Bóg chce, abyś poszedł do innego kościoła lub abyś pozostał w swoim obecnym kościele? Mamy wolność w Chrystusie. Często mamy przed sobą więcej niż jeden dobry wybór. Chwalmy Boga za wolność, którą mamy.

Niektórzy powinni odejść, inni pozostać

To, że przeprowadzka może być kosztowna, nie oznacza, że nie powinieneś się przenieść. Było to kosztowne dla większości świętych, którzy posłuchali polecenia Jezusa, aby iść. I jeśli nie mieszkasz w Jerozolimie, chwal Boga, że ktoś zapłacił ten koszt i zaniósł Ewangelię do twojego narodu, twojego miasta i twojego domu, abyś uwierzył!

Czy celem tego rozdziału jest stwierdzenie, że niektórzy z was powinni opuścić swoje kościoły? Niektórzy powinni pomagać kościołom, które borykają się z problemami. Niektórzy powinni zakładać nowe kościoły. Niektórzy powinni wyjechać za granicę. A niektórzy powinni zostać.

Oczywiście, ludzie muszą zostać, aby dany zbór pozostał zborem. Każdy kościół potrzebuje spójności w przywództwie, nauczaniu i długoterminowych

przyjaźniach. W rzeczywistości trwanie w naszej kulturze jest często kontrkulturową rzeczą do zrobienia, zwłaszcza wśród młodszego pokolenia. Przy wszystkich zmianach w karierze i edukacji, które charakteryzują współczesne życie w mieście, dla niektórych radykalnym posunięciem będzie pozostanie w jednym miejscu przez dziesiątki lat.

Cokolwiek zrobisz, nie podejmuj takich decyzji pochopnie. I nie podejmuj takich decyzji w odosobnieniu, ale podejmuj je w modlitwie i w porozumieniu z przyjaciółmi, którzy dobrze cię znają, i z co najmniej jednym starszym, który także cię zna.

ROZDZIAŁ 10

Główny cel Wielkiego Pośtannictwa

Głównym celem Wielkiego Pośtannictwa jest uwielbienie Boga w kościele.

Jeśli Jezus jest obrazem niewidzialnego Boga, to jak widzimy Jezusa dzisiaj? Jezus nie powinien być czczony poprzez fizyczne ikony czy obrazy. Nie mamy żadnych informacji o tym, żeby uczył swoich uczniów rysować, szkicować czy rzeźbić. Mamy księgi, które napisali, ale nie mamy obrazów, które stworzyli, abyśmy mogli je adorować.

Zamiast tego, Jezus stworzył lud dla siebie poprzez głoszenie Słowa. W kościele odkrywamy błogosławieństwo związane z dostrzeganiem charakteru Boga. W kościele widzimy, jaki jest Bóg. Wiemy, że zobaczymy Go ostatecznie, gdy ujrzymy Jego oblicze (zobacz 1J 3:1-3; Obj 22:4). Ale teraz, w kościele lokalnym, wszystkie narody powinny być świadkami ukaza-

nia chwały Bożej dobroci i miłości, a więc przynieść Mu uwielbienie.

Chrystus utożsamia się z lokalnymi kościołami. Kościół jest Jego ciałem. On jest jego głową. Jego moc powinna być widoczna w naszych kościołach. Powinny one odzwierciedlać jego mądrość. Powinny czynić Ewangelię widzialną. Kościoły są Jego planem na ewangelizację. Są miejscem, gdzie sprawowana jest władza Jego królestwa.

Kościół lokalny jest miejscem, gdzie czyni się uczniami. To tam ci uczniowie są chrzczeni w imię Ojca, Syna i Ducha Świętego. To tam chrześcijanie są uczeni posłuszeństwa wobec wszystkiego, co nakazał Chrystus. I dla tych chwalebnych celów Chrystus obiecał nam swego Ducha i autorytet aż do swego powrotu.

Zakładanie kościołów jest normalną działalnością lokalnego kościoła. Wielkie Posłannictwo jest zwykle wypełniane poprzez zakładanie kościołów. Modlę się, abys oddał swoje życie i kościół tej sprawie.

Czy Twój kościół jest zdrowy?

Misją wydawnictwa 9Marks jest przekazywanie przywódcom zborów biblijnej wizji i praktycznych narzędzi, aby poprzez zdrowe kościoły Boża chwała była rozgłaszana na całym świecie.

Pragniemy pomóc kościołom w pielęgnowaniu dziewięciu cech świadczących o ich zdrowiu, którym jednak często nie poświęca się wystarczająco dużo uwagi. Są to:

1. Głoszenie ekspozycyjne
2. Doktryna Ewangelii
3. Biblijne zrozumienie nawrócenia i ewangelizacji
4. Biblijne członkostwo w kościele
5. Biblijna dyscyplina kościelna
6. Biblijna troska o uczniostwo i wzrost
7. Biblijne przywództwo Kościoła
8. Biblijne zrozumienie praktyki modlitwy
9. Biblijne zrozumienie i praktyka misji

Wydawnictwo 9Marks oferuje artykuły, książki, recenzje książek oraz magazyn online. Organizujemy konferencje, rejestrujemy wywiady i proponujemy inne narzędzia mające wesprzeć kościoły w misji ukazywania światu Bożej chwały.

Odwiedź naszą stronę internetową, aby znaleźć materiały w ponad 40 językach, rejestrując się otrzymasz bezpłatny periodyk online. Na stronie zobaczysz również pełną listę naszych witryn w różnych językach: 9marks.org/about/international-efforts

Angielski: 9marks.org | Polski: pl.9marks.org

**Książki wydawnictwa 9Marks
opublikowane przez Fundację Ewangeliczną**

Seria Budowanie zdrowych kościołów:

<i>Członkostwo w kościele</i>	<i>Kim jest Jezus?</i>
<i>Czym jest ewangelia?</i>	<i>Misja</i>
<i>Diakoni</i>	<i>Modlitwa</i>
<i>Dlaczego mam ufać Biblii?</i>	<i>Nawrócenie</i>
<i>Dyscyplina w kościele</i>	<i>Starsi w kościele</i>
<i>Dziewięć cech zdrowego kościoła</i>	<i>Teologia biblijna</i>
<i>Ewangelizacja</i>	<i>Uczniostwo</i>
<i>Głoszenie ekspozycyjne</i>	<i>Wspólne uwielbienie</i>
<i>Jak wygląda zdrowy kościół?</i>	<i>Zdrowa nauka</i>
	<i>Zdrowi członkowie kościoła</i>

Seria Podstawy funkcjonowania kościoła:

- Jak rozumieć Wielkie Posłannictwo?*
- Jak rozumieć chrzest?*
- Jak rozumieć Wieczerzę Pańską?*
- Jak rozumieć autorytet kościoła?*
- Jak rozumieć dyscyplinę kościelną?*
- Jak rozumieć przywództwo w kościele?*

**Książki można zamówić poprzez stronę:
www.fewa.pl**

lub pisząc na adres: Fundacja Ewangeliczna
ul. Myśliwska 2, 87-100 Toruń, Poland



Jak rozumieć **Wielkie Posłannictwo?**

Publikacja *Jak rozumieć Wielkie Posłannictwo?* jest trzecią z serii sześciu książek pod wspólnym tytułem: *Podstawy funkcjonowania Kościoła*.

Na serię składają się opracowania na poniższe tematy:

- Jak rozumieć chrzest?
- Jak rozumieć dyscyplinę kościelną?
- Jak rozumieć Wielkie Posłannictwo?
- Jak rozumieć Wieczersę Pańską?
- Jak rozumieć autorytet kościoła?
- Jak rozumieć przywództwo w kościele?

